Nr. 182. Czwartek, 7 Sierpnia 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 lipca b. r. radcy skarbowemu, Edwardowi Bayer, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

C. k. rząd krajowy bukowiński odezwą z dnia 26 lipca b. r. l. 8733 zawiadomił c. k. Namiestnictwo, iż z powodu wybuchu księgosuszu w rossyjskiej miejscowości w Tarasoutzi na Bessarabii, do ustanowionego okręgu pomorowego, ogłoszonego tut. okólnikiem z dnia 27 maja b. r. l. 32.602, wcieloną została nadto miejscowość Słobodzia-Rarańcze powiatu czerniowieckiego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 1 sierpnia 1884.

Ogłoszenie.

Z końcem lipca 1884 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną	zł.	ct.
10.850, t. j. w wal. austr.	11.392	50
b) opiewających na w. a.	74,928.300	—
Razem	74,939.692	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych	68,823.738	
pięcioreńskowych	124,295.045	
pięćdziesięcioreń.	143,940.250	
razem	337,059.033	—
w ogóle	411,998.725	50

Wiedeń, 4 sierpnia 1884.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Srom
prezydent.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 sierpnia.

Wyraźniej jeszcze niż w pierwszej chwili zaznaczenia się nieprzyjaznych dla Anglii objawów, uwydatniło się do dziś tło przeobrażeń w prądach politycznych po niedojściu konferencyi londyńskiej. W sytuacyi tej niemało zaważy głos organu księcia kanclerza niemieckiego, który otwarcie obwinia Anglików o wichrzenia pomiędzy Francyą a Niemcami i ostrzega poniekąd gabinet angielski przed polityką egoistyczną. Egoizm polityczny jest w ogóle usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli nie alteruje interesów przeważnej większości mocarstw i nie prowadzi do środków, jakiemi p. Gladstone zwykł się posługiwać, to jest do dwulicowości zbyt jaskrawej. Ale nietylko w organie niemieckim spotkała Gladstona tak dosadna krytyka. Organ ten wystąpił w obronie interesów Niemiec i Europy, miał zatem dość silne pobudki, a nie miał potrzeby wdawać się w ocenianie zasad podobnej polityki. Tymczasem prawie równocześnie krytykę powyższą uzupełniła poważna prasa torysów angielskich. Ze stanowiska zasadniczego, w imię godności narodowej i przyzwoitości dyplomatycznej odezwał się wpływowy organ konserwatywny *St. James Gazette* o „arogancyi" p. Gladstona, który przedstawia parlamentowi stan rzeczy, nie według istotnego położenia, ale własnej inspiracyi. Dziennik ten nazywa Gladstona despotą parlamentu i mniema, że pierwszy minister angielski dopuszcza się takich kroków w polityce, jakich Anglicy od kilku stuleci nie pamiętają. Inne głosy opinii konserwatywnej powątpiewają bardzo o rzekomej zupełnej „swobodzie działania" Anglii w Egipcie. Jakoż w istocie wolność ta została niezmiernie ograniczona od chwili, w której skonstatowano, że kwestye egipskie są sprawami europejskiemi i tylko przez Europę mogą być rozwiązane. Zasadę powyższą podniosły z naciskiem Niemcy i snać nie odstąpią już od niej, a za niemi niewątpliwie także inne mocarstwa europejskie.

Do powyższych objawów, znamionujących dążność do czujniejszej kontroli europejskiej nad akcyą angielską w Egipcie, przybywa jeszcze zasługujący na uwagę zwrot w polityce francusko-włoskiej. Włochy zastrzegły sobie także wolność działania po konferencyi, a półurzędowa prasa francuska zaczyna przysługiwać się Włochom zwracaniem uwagi na ich interesa na morzu Czerwonem. Prasa ta mniema, że na morzu tem mogą być zagrożone zarówno interesa francuskie wielkiej wagi, jak i włoskie, przez samowolną gospodarkę floty angielskiej. Obok zwrócenia uwagi na powyższe wspólne interesa, prasa ta podnosi zarazem zapytanie, rzucone na pozór obojętnie, lubo widocznie dobrze obmyślane, czy nie byłoby korzystnem, ażeby Francya i Włochy wspólnie zajęły odpowiednią postawę przeciw angielskiej dążności do jedynowładztwa nad morzem Czerwonem. Oczywiście, że myśli takich nie rzuca się na wiatr w organach inspirowanych. Propozycya, jak powyższa, daje do zrozumienia, iż rząd francuski nie powoduje się antagonizmem względem Włoch, i że w razie, gdyby we Włoszech nie obudziły się podejrzenia przeciw intencyom francuskim, to od myśli do zrealizowania jej nie byłaby zbyt daleka droga, a zwłaszcza w sytuacyi, jaką wytworzyła polityka angielska i zerwanie konferencyi. Dowodzi to zarazem, w jak trudnem położeniu znalazłaby się polityka egipska Anglii, skoroby się mocarstwom podobało, albo było w ich interesie, opuścić dotychczasowe neutralne i wyczekujące stanowisko. Jak wiadomo z przebiegu konferencyi, mocarstwa dotąd upoważniały w pertraktacyach z Anglią ciągle rząd francuski do roli rzecznika, ponieważ, według mniemania decydującej opinii niemieckiej, Francya rzeczywiście reprezentowała interesa nie egoistyczne tylko, ale europejskie. Po poważnym głosie organu kanclerza niemieckiego, zależeć będzie od roztropności francuskich mężów stanu, by tę korzystną dla siebie opinię utrzymać i tem samem własne poprzeć interesa, a może nawet zrealizować widoki wciągnięcia Włoch w sferę wspólnych interesów.

Sprawy krajowe.

(*Melioracye gruntowe.*)

(Ciąg dalszy).

V.

To, co zostało wypowiedzianem w rozdziale poprzedzającym, uwydatnia zarazem, iż właściciele ziemscy zaciągający pożyczki na drenowanie, będą w możliwości zwracać je w czasie stosunkowo krótkim. Żadna zasada abstrakcyjna nie wskazuje, jak długi naznaczać wypada okres czasu dla amorty-

---

13)

Zygmunt Kaczkowski

o pismach

Henryka Sienkiewicza

(Do A. Z.)

Paryż, w maju 1884.

(Ciąg dalszy.)

VII.

W jakiejś pochwale Sienkiewicza powieści podniesiono podobno niezmierne bogactwo zawartych w niej dramatycznych żywiołów. Otóż ja tych dramatycznych żywiołów wcale w niej nie mogłem dopatrzeć. Cóż bowiem jest głównem a zarazem jedynem źródłem dramatyczności? Oto walka człowieka, u starożytnych z fatum, a u nas albo z samym sobą albo z innymi ludźmi — a z tej walki wywiązują się sceny, które nas zajmują swoją istotą duchową, swoją treścią moralną, a które dlatego i tylko dlatego zwiemy dramatycznemi. Takiej dramatyczności nie masz wcale w Sienkiewicza powieści, bo nie masz w niej walki duchowej: ani Skrzetuski, ani Bohun, nie walczą ani z sobą samymi, ani pomiędzy sobą; za Skrzetuskiego ubijają się materyalnie Zagłoba i Wołodyjowski, za Bohuna nikt zgoła. Toż w całej powieści jest tylko jedna scena dramatyczna, a jest nią ta, w której Skrzetuski swoją energią i siłą moralną zniewala starą kniahinię do przyrzeczenia mu ręki Heleny. Tutaj też Skrzetuskiego charakter nabrał dramatycznego znaczenia, którego jednakże nie utrzymał w rozwoju dalszych wypadków, owszem, zdrewniawszy na duchu, stracił je jak najzupełniej. Ani scen takich, w których ktoś się jakiemś uczuciem unosi, jak n. p. ta, gdzie Chmielnicki daje glejt Skrzetuskiemu do Kijowa, ani malowniczych obrazów, ani fizycznych borykań się tych albo owych rycerzy pomiędzy sobą, nie można przecież nazwać scenami dramatycznemi.

Skądże pochodzi ten brak zupełny dramatyczności w jej właściwem znaczeniu? Spodziewam się, że nie z braku talentu, tylko z powierzchownego pojęcia i zupełnie zewnętrznego traktowania przedmiotu. Sienkiewicz widzi wypadki i ludzi w ich objawieniu się materyalnem i tak ich maluje, rzadko wchodzi w ich wnętrze a najczęściej go wcale nie szuka. Raz mu się zdarzyło wejrzeć w duchowe wnętrze Bohuna, było to tylko chwilowe natchnienie; Wiśniowieckiego umysł i duszę chciał przejrzeć, ale mu się to nie udało. Tak postępuje z ludźmi, tak z samą historyą, duchowych sprężyn działających wcale nie masz u niego — a stąd idzie, że zamiast wypadków działają u niego przypadki i cała akcya powieści, prócz historycznych wydarzeń, jest tylko szeregiem przypadków.

Czegoż wymagamy od powieści w ogóle? Oto powieściopisarz maluje nam pewną sytuacyę, a na tle tej sytuacyi rysuje nam ludzi, ich charaktery, ich temperamenty, uczucia, powołania i cele, i to oboje stanowi założenie — a z tego założenia powinny się wywijać w sposób logiczny i naturalny dalsze wydarzenia i rozwiązanie powinno także nastąpić w sposób logiczny i odpowiedni założeniu. Założenie w powieści Sienkiewicza jest doskonałe: Skrzetuski chce otrzymać Helenę, ale Bohun pali Rozłogi a Helena ucieka, dotąd rozwinęły się wypadki wybornie; lecz odtąd Skrzetuski znika z właściwego pola romansu, idzie borykać się z kozakami, a za niego Zagłoba i Wołodyjowski grają w gonionego z Bohunem o Helenę, i wszystko już jest tylko przypadkiem. Skutkiem takiego zwichnięcia głównej nici powieści, źródło dramatyczności zakrzepło, a tworzenie scen dramatycznych stało się absolutnem niepodobieństwem.

Jak w każdym innym literackim utworze, tak i w powieściach Sienkiewicza, język i styl powinny być przedmiotem gruntownego ocenienia. Otóż na to z pewnością każdy się zgodzi, że Sienkiewicz włada polskim językiem z łatwością, jakiej częstokroć nie znajdujemy nawet w pierwszorzędnych pisarzach. Język jego jest płynny i gładki, miejscami świetny, gdzieindziej wcale wymowny a zawsze i wszędzie niezmiernie giętki i bogaty w wyrazy. W niektórych współczesnych powiastkach jest on nawet pełen piękności i wdzięku, którychto zalet z niemałym żalem nie spotykamy w innych. Styl jego, w którym według starej zasady odbija się cały umysł pisarza, ma także wielkie zalety, bo jest przezroczysty, otwarty, szczery i śmiały, a przeto sympatyczny; ale ma także swe niedostatki mniej sympatyczne, bo tu i ówdzie jest zanadto apodyktyczny w stosunku do przebijającej się w nim potęgi rozumu i bogactwa wiedzy — a w niektórych powiastkach jest ironicznym w złym smaku, bo są słabości ludzkie, nad któremi można się tylko litować, a których wyszydzanie byłoby tylko dowodem albo braku uczucia, albo płytkości rozumu. Im więcej się uczymy, tem więcej się dowiadujemy, jak mało umiemy — a im dłużej żyjemy, tem więcej jesteśmy skłonni do wyrozumienia dla słabości ludzkiej natury: są to prawdy stare jak świat — a przecie trzeba je jeszcze ciągle powtarzać.

Odtwarzanie języka minionych wieków jest wcale innem pytaniem. O ile wiem, nikt jeszcze o tem nie napisał jakokolwiek gruntownej rozprawy, chociaż mieliśmy już bardzo wielu pisarzy, którzy język tego albo owego wieku z mniejszem lub większem powodzeniem odtwarzać usiłowali. Nawet o tem, czyli i o ile w powieści historycznej język danego wieku odtwarzać należy i trzeba, nie mamy dotąd żadnej ustalonej teoryi. W tej sprawie mamy tylko wzory, pozostawione nam przez pierwszorzędnych powieścio-pisarzy. Ażeby dokładnie wyłożyć, jak się na tę kwestyę zapatrywali Francuzi i Niemcy, w jaki sposób i w jakiej mierze brali się do jej rozwiązania: Wiktor Hugo, Dumas i Bibliophile Jacob między pierwszymi, a Goethe, Scheffel, Ebers, Eckstein i inni pomiędzy drugimi, na to trzebaby pisać osobną rozprawę. Mnie się zdaje, że odtwarzanie języka wieku w tekście powieści, nietylko nie jest potrzebnem, bo przecież dzisiejszym językiem można daleko dokładniej opowiedzieć, jak się te rzeczy działy i jak wyglądały, niżeli niedostatecznie wyrobionym językiem dawniejszych wieków — ale jest także zasadniczo niedopuszczalnem, bo w takim razie powieść z tych wieków, które nie zostawiły po sobie pomników językowych, byłaby niemożebną, kiedy tymczasem pewnie nikt nie zaprzeczy, iż może zjawić się pisarz, który doskonałą powieść napisze z czasów Bolesławowskich lub Kazimierzowskich. Odtwarzanie języka wieku w tekście jest zatem tylko środkiem, ułatwiającym stworzenie złudzenia, środkiem bez wątpienia nie zakazanym, ale wcale nie koniecznym warunkiem, a w każdym razie wymagającym pewnej miary i ograniczenia. Przytoczmy przykład. Soplica opowiada swoje „Pamiątki" językiem swojego wieku i sprawia tem

zowania pożyczek, można przeto czynić wybór między krótszym lub dłuższym, kierując się jedynie względami dogodności.

Pożyczki na drenowanie, były udzielane we Francyi na lat 25, w Anglii na lat 22. Przedwstępny projekt oznaczał ten czas na lat 16, przy uwalnianiu dłużników od uiszczania jakich bądź opłat na umorzenie kapitału przez pierwszych lat 3,—skutkiem czego, opłata tegoż kapitału, następowałaby w ciągu dalszych lat 13. Galicyjskie towarzystwo gospodarskie, powyższą myśl uznaje za dobrą, a okres lat 16 za dostateczny. Krakowskie towarzystwo rolnicze mniema, iż należałoby przyjąć czas 20 letni. Obecny projekt pozostał przy myśli projektu przedwstępnego, dla dwóch względów: 1) że jak to wyżej wykazano, rata amortyzacyjna, nie przeciąży sił dłużnika, skoro nawet nie zabierze mu całej zwyżki plonów, otrzymywanych przezeń z ziemi, której rodzajność została przez zdrenowanie znacznie polepszoną. 2) że jeżeli mogą być podnoszone głosy przeciw obciążaniu majątków zwykłemi pożyczkami hypotecznemi, na czas kilku następnych pokoleń, to takież obciążanie pożyczkami na drenowanie już nie znajdowałoby żadnego usprawiedliwienia. Rozłożenie amortyzacyi zwykłych pożyczek hypotecznych na kilka następnych pokoleń, jest bezwątpienia rzeczą smutną, ale konieczną, usprawiedliwia je bowiem interes ogólny, wchodzący w grę, skoro ma ono zapobiegać, aby poważna liczba majątków ziemskich, nierentujących się odpowiednio do obecnych cen ziemi, w bliższej lub dalszej przyszłości, nie przeszła w ręce być może społeczeństwu krajowemu wrogie, w ręce takich, którzyby życia swego z życiem i z losami narodu łączyć nie chcieli. To zaś niebezpieczeństwo nie mogłoby być zażegnanem, gdyby większa liczba majątków ziemskich w kraju, pozostać miała dłużej pod ciężarem wysokich rat amortyzacyjnych, którym obecnie podołać nie jest w możności. Wreszcie obniżenie rat amortyzacyjnych wychodzi na korzyść przyszłych pokoleń, ilekroć dozwoli dzisiejszym właścicielom ziemi, zachować ją w rodzinie, do czasu, w którym taż ziemia mieć będzie większą niż dziś wartość; wątpić bowiem nie można, iż za lat 40 lub 50 wartość ta zostanie co najmniej zdwojoną, wtedy zaś z pożyczki już nieznaczna reszta do spłacenia przypadnie.

Drenowanie, acz bardzo skutecznie pomagające do zachowania własności ziemi w ręku obecnych jej posiadaczy, po latach 20 może wszakże nie pozostawić po sobie żadnego śladu; potrzebuje bowiem starannego utrzymywania. W takim zaś razie, z wykonanej melioracyi będzie ciągnął korzyści tylko ten, kto ją wykonał. Słuszną więc i sprawiedliwą jest rzeczą, aby on sam część tychże korzyści obrócił na zapłacenie jej kosztów, nie przekazując żadnego ciężaru następnemu pokoleniu.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

Na zgromadzeniu wyborców zwołanem niedawno temu do Bretnowa (Breitenau) na Szląsku, deputowany do Rady państwa Siegel zdawał sprawę z czynności poselskich, której treścią była znana piosnka liberalnych, iż obecnie Niemcy nie mogą się niczego spodziewać, że dalej przewódcy opozycyi nie umieli skorzystać ze sposobnej chwili dla podjęcia polityki abstynencyjnej, a ponieważ obecna pora nie nadaje się do podobnego eksperymentu, przeto należy czekać na nową sposobność. Następnie zabrał głos wyborca Türk i zapytywał p. Siegla, jak się ma rzecz z jego zabiegami w celu otrzymania urzędu inspektora morawsko-szląskich cukrowni i czy uważa, iż urząd ten da się pogodzić z mandatem poselskim. P. Siegel odparł, że otrzymał rzeczywiście posadę inspektora cukrowni z płacą roczną 6.000 zł., lecz uważa tę posadę nie jako państwową, lecz prywatną, do której sprawowania udzieliło mu ministerstwo hr. Taaffego potrzebnego zatwierdzenia. Zresztą czuje się zupełnie niezależnym, a przyjęty obowiązek nie przeszkadza mu wykonywać sumiennie mandatu poselskiego. Na to odezwał się p. Türk:

„Nie mogę bynajmniej zadowolić się podobnemi wyjaśnieniami, gdyż absolutnie nie wierzę w zupełną niezawisłość szanownego deputowanego, dzierżącego obok mandatu poselskiego intratny urząd inspektora cukrowni. Wyzyskiwanie przez niektórych naszych posłów mandatu deputowanego dla zdobycia sobie popłatnego urzędu lub posady, przyczem obowiązki poselskie schodzą na plan drugi, wyrządziło już niejednokrotnie ciężkie szkody stronnictwu liberalnemu, które nasi przeciwnicy nazywają z przekąsem *Verwaltungsrathsparthei*“. Mowca domagał się następnie energicznej polityki abstynencyjnej, i wyraził zdanie, iż lewica ograniczy swoje czynności w Radzie państwa wyłącznie: na zorganizowanie klubu niemieckiego, opierającego się na ściśle narodowych podstawach, oraz na pracy około reform ekonomicznych, celem utrzymania i wzmocnienia stanu średniego. Mowca żądał dalej natychmiastowego opuszczenia Rady państwa, gdyby zaszło cośkolwiek, coby mogło być poczytane jako pogwałcenie i upokorzenie szczepu niemieckiego, i wyraził w końcu nadzieję, iż wyborcy przy następnych wyborach poruczą mandat mężowi bezwzględnie niezawisłemu, a przytem znanemu ze szczerych i gorących uczuć dla ludu. Zabrał jeszcze raz głos deputowany Siegel, aby wytłómaczyć się z czynionych mu zarzutów i podnieść, iż w klubie głosował zawsze za polityką abstynencyjną, poczem zebranie rozeszło się, nie postanowiwszy nic zgoła w kwestyi udzielenia swojemu mandataryuszowi wotum zaufania.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Podróż cesarza Wilhelma.)

Po trzytygodniowej kuracyi, uwieńczonej najlepszym skutkiem, cesarz Wilhelm opuścił przedwczoraj o godzinie w pół do 2 po południu Bad Gastein. Już na godzinę przed wyjazdem zgromadzili się w apartamentach cesarskich dla pożegnania sędziwego monarchy członkowie arystokracyi i przedniejsze osoby kolonii kąpielowej. W chwili, gdy cesarz zajechał przed dworzec kolejowy, muzyka zaintonowała: „*Heil dir im Siegeskranz*“, a zgromadzona publiczność wydała trzykrotny okrzyk. Cesarz rozmawiał przez dziesięć minut z wielą znanemi sobie osobami, poczem skinieniem ręki pożegnał publiczność i odjechał w kierunku Salcburga.

W Salcburgu stanął pociąg cesarski o godzinie 6 wieczorem. Dla powitania monarchy przybyli na dworzec kolejowy: ambasador ks. Reuss, namiestnik hr. Thun, marszałek krajowy hr. Chorynsky, burmistrz i wiele przedniejszych osobistości stolicy kraju. Bardzo licznie zgromadzona publiczność w chwili ukazania się monarchy, powitała go głośnemi okrzykami. Wprost z dworca udał się cesarz do hotelu Europejskiego, gdzie w przedsionku został powitany przez małżonkę księcia Henryka niderlandzkiego. Niebawem przybył Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor z baronem Wimpffenem i zabawił u cesarza cały kwadrans. O godzinie 7 odbył się obiad na 24 nakryć, na który pomiędzy innemi otrzymali zaproszenie: księżna niderlandzka wraz z damami dworskiemi, ks. Reuss, namiestnik, marszałek, generał Knöpfler Następnego dnia, t. j. 6 b. m. rano cesarz Wilhelm wyjechał do Ischl (*Patrz Ostatnią Pocztę i Telegramy*).

(Z Berlina.)

Dzienniki berlińskie zwracają dzisiaj uwagę na pismo cesarza Wilhelma z dnia 2 b. m., mianujące ministra Boettichera kanonikiem naumburskim.

Pismo to brzmi:

„Wielkie mi sprawiło zadowolenie, iż projekt zabezpieczenia robotników od kalectwa w ostatniej kadencyi zyskał potwierdzenie parlamentu. Przywiązywałem do tego ważnego prawa tem większą wagę, że tem samem część ustanowionego w mem orędziu z dnia 17 listopada 1881 programu ekonomicznego wykonaną została. Do osiągnięcia tego celu przyczyniłeś się Pan niestrudzoną pracą, jako też odpowiednią i zręczną obroną projektu tak dalece, iż uważam za potrzebę wyrazić Mu za to mą wdzięczność i uznanie. Na dowód tego ofiaruję Panu wakującą kanonię przy kapitule w Naumburgu, i wydałem ministrowi spraw wewnętrznych odpowiednie rozkazy“.

Wrzekoma enuncyacya posła pruskiego przy Stolicy, św. Schloezera, którą streściliśmy we wczorajszym numerze, jest obecnie przedmiotem ogólnej dyskusyi. Pomiędzy innemi pisze *Posner Zeitung*: „To, co pan Schloezer przed swoim wyjazdem z Rzymu powiedział korespondentowi *Hamburg. Corr.*, przypuściwszy, iż korespondent powtórzył wiernie rozmowę, nie pozwala łudzić się nadzieją rychłego załatwienia sporu kościelno-politycznego“. Tego samego zdania są także inne dzienniki, ubolewając przytem, iż Prusy dalekie są od ukończenia walki, która, jak poucza doświadczenie, przyniosła im tylko ujemne rezultaty.

(Unia bułgarska.)

Marzenia o zjednoczeniu Rumelii i Macedonii z Bułgaryą i utworzeniu Wielkiej Bułgaryi, jakkolwiek się nie urzeczywistniły, są jednak nieustannie przedmiotem zajęcia, jak dawniej prasy bułgarskiej, tak obecnie niektórych organów prasy rossyjskiej. Po znanym ruchu demonstracyjnym w Rumelii, w czasie, gdy miał być mianowany nowy generalny gubernator rumelijski, jest to obecnie pierwszy głos wznawiający myśl zjednoczenia. Podnosi myśl tę *Echo* petersburskie i w zamiancwaniu Karawełowa prezesem gabinetu w Sofii, widzi pierwszy krok zrobiony do zjednoczenia ludów w jedno Księstwo bułgarskie. Przeobrażenie to przedstawia sobie autor odnośnego artykułu *Echa*, w następujących zarysach:

„Nieraz zdarzało nam się mówić o niesprawiedliwości, wyrządzonej narodowi bułgarskiemu przez kongres berliński. Dla czysto politycznych celów i względów, rozciąć cały naród na dwie części, dać jednej z nich swobodę, a drugą zostawić w zależności od władztwa tureckiego — to niesprawiedliwość. Jakiemikolwiek byłyby gwarancye, dane ludności Wschodniej Rumelii, nie zastąpią one przecież nawet owej półswobody, z jakiej korzystają Bułgarowie Księstwa. Dlatego też jest rzeczą naturalną, że bułgarscy patryoci ani na chwilę nie rozstają się z myślą zjednoczenia i że nieustannie przychodzi obawiać się w Księstwie i w Rumelii agitacyi, dążącej do zjednoczenia. Ale w tej dążności narodu bułgarskiego ku zjednoczeniu można dostrzedz dwa kierunki. Najgorętsze głowy, ci, co urządzali meetingi które narobiły tyle wrzawy w początkach bieżącego roku, w pragnieniach swoich nie sięgają dalej, jak połączenie Księstwa z Rumelią. Agitacya ich była ostateczną przyczyną usunięcia Aleko-baszy i naznaczenia na jego miejsce Krestowicza. W samej rzeczy były generał-gubernator Wschodniej Rumelii, człowiek niezmiernie ambitny, dobijał się o to stanowisko jedynie dla tego, że widział w nim szczebel do tronu w zjednoczonej Bułgaryi. Pod wpływem swoich ambitnych zamysłów, patrzył przez szpary nietylko na szerzenie się unionistycznych idei, ale nawet i na ową otwartą agitacyę, jaką stronnicy zjednoczenia wszczęli ubiegłej wiosny. A ponieważ mocarstwa europejskie w żaden sposób nie mogły tak rychło wyrzec się swojego własnego interesu i dać przyzwolenia na połączenie Rumelii z Księstwem, więc książę Vogorides musiał to przypłacić utratą stanowiska. O usunięcie go głównie nalegała Rossya, co jest zupełnie naturalnem, bo przy całej swojej sympatyi dla narodu bułgarskiego rząd rossyjski nie może kompromitować swoich międzynarodowych stosunków dla zaspokojenia kilku gorących głów bułgarskich patryotów. Nie trudno też zrozumieć i tego, że poselstwo wyprawione przez bułgarskich unionistów doznało u wielkich mocarstw więcej niż chłodnego przyjęcia. Wymówka, że Bułgarowie niedość jeszcze dojrzeli do zupełnej swobody i samoistności, zawsze stoi gotowa do usług dyplomatów, tem więcej, że możnaby przytoczyć całe dziesiątki przykładów i dowodów tej niedojrzałości. Nie sami jednak europejscy dyplomaci zapatrują się niechętnie na agitacye tych stronników zjednoczenia, o których dopiero co była mowa. Wpośród samych Bułgarów istnieje niemała partya, potępiająca surowo zbyteczną gorącość i skwapliwość w sprawie tak ważnej, jak sprawa zjednoczenia. Właściwie mówiąc, partya ta stara się nietyle o zjednoczenie Rumelii z Księstwem, ile o odzyskanie niezawisłości dla całego narodu bułgarskiego, t. j. nietylko ludności Księstwa i Wschodniej Rumelii, ale także ludności Macedonii, pozbawionej wszelkich praw politycznych. Plany tej partyi, jak widzimy, sięgają dalej niż dążności stronników prostego zjednoczenia, ale za to partya ta okazuje więcej politycznego taktu i ostrożności i jest gotową wyczekiwać na chwilę pomyślną dla urzeczywistnienia swojej idei. Ubolewa ona nad upadkiem Alekobaszy i zastąpieniem go przez Krestowicza, bo w pierwszym z nich widzi lepszego przedstawiciela bułgarskich interesów niż w drugim, którego tureckie i greckie sympatye dla nikogo nie są tajemnicą. Obecnie kwestya zjednoczenia Bułgaryi musi niewątpliwie przybrać nowy zwrot. Nowy naczelnik bułgarskiego ministeryum, Karawełow, jest stronnikiem zjednoczenia i to w znaczeniu przywrócenia niezależności wszystkich Bułgarów, t. j. połączenia pod jednemi rządami Księstwa bułgarskiego, Wschodniej Rumelii i Macedonii. Wpływowe położenie, jakie zajmuje Karawełow, pozwala spodziewać się powodzenia takiej idei.“

---

jaknajlepsze wrażenie; ale „Listopad“ już nie jest pisany językiem XVIII wieku, tylko współczesnym, i słusznie, bo go opowiada nie świadek naoczny, tylko człek tegoczesny Rzewuski. Cóż ztąd wynika? Oto że język współczesny wiekowi może w opowiadaniu tekstu tylko tam być użytym, gdzie ten tekst opowiada człowiek, wiekowi współczesny. Natomiast koniecznością jest odtwarzać język wieku w dyalogach, o ile to jest możebnem, bo inaczej w prawdopodobieństwo tych dyalogów trudnoby było uwierzyć. Pamiętne są słowa Mickiewicza, który jednemu z pisarzy, zamierzającemu pisać powieść historyczną z dawniejszych wieków i proszącemu go o radę, całe swoje zapatrywanie się udzielił w tem zapytaniu: „A jak ty możesz wiedzieć, jak ci ludzie gadali?“ O to mu głównie chodziło, ażeby wiedzieć, jak ci ludzie gadali; we wszystkiem innem nie widział żadnej trudności.

Sienkiewicz wziął się do rozwiązania tego zadania z bardzo trafnym instynktem, właściwym tylko znamienitym talentom. Już w swojej powiastce „Niewola tatarska“ spróbował odtworzyć język XVII wieku, usiłując go prawie odfotografować — i zadania tego, o ile to jest w ogólności możebnem, doskonale dopełnił. Lecz w powieści „Ogniem i Mieczem“, równie trafnym wiedziony instynktem, już się o fotografię nie kusił, tylko starał się nadać językowi swemu tok i charakter owego wieku. I to mu się także doskonale udało: trafił on tem w to właśnie, co trzeba, bo cofnięcie języka w wieki jego łamania się z trudnościami, które już dzisiaj są przezwyciężone, nie może być rozumnym celem dzisiejszego pisarza — zaś ubarwienie języka duchem danego wieku jest w tym porządku myśli najwyższem misterstwem sztuki. Przyznać mu nawet potrzeba jeszcze coś więcej. Oto jego dyalogi są jeszcze daleko doskonalszym utworem poetyckiego kunsztu, niżeli język użyty w tekście, albowiem w tekście są miejsca słabsze, w których tok stylu więcej się do naszych czasów przybliża: *quandoque ipse dormitat Homerus*; ale w dyalogach nie znalazłem ani jednego tonu, któryby zgrzeszył przeciwko swojemu wiekowi, co większa, każda osoba tak mówi, jak czuje i jak w swojej roli mówić powinna. Ani Skrzetuski, ani Zagłoba, ani Chmielnicki, ani Bohun, nie powiedzieli tam żadnego słowa, któreby naturalnym sposobem nie wypłynęło z ich własnej duszy i nie było w zupełnej zgodzie z ich temperamentem i naturą ich ukształcenia. Jest to wielka zaleta, którą tem bardziej podnieść należy, ile że tak często spotykamy się z powieściami, w których wszystko inne jest mniej albo więcej udatne, ale które fatalnie kuleją w swych dyalogach.

Jednak i język Sienkiewicza, jak chętniebym o tem zamilczał, nie jest niestety bez wad i to nawet bardzo rażących. Pobieżnie tylko napomknę o tem, że rusczyzna, jaką w tej powieści, widzimy, jest jakąś mieszaniną, którą żaden odłam ruskiego szczepu nie mówi. Jest tam ton chrypliwy, drapiący uszy, którego tem pilniej należało unikać, im więcej się miało pretensyi zaśpiewać „na inną nutę“. — Nieumiejętność jakiegoś języka nie jest grzechem śmiertelnym, ale podanie pokaleczonych frazesów jest zawsze lekceważeniem czytelnika, tem większem jeszcze w takim wypadku, gdzie większość czytelników zna język ten doskonale we wszystkich jego narzeczach. Natomiast wszakże grzechem śmiertelnym przeciwko literaturze i przeciwko dobremu smakowi są owe przechwalone lokucye Zagłoby, które niby-to mają przedstawiać dowcip tego bohatera, lecz rzeczywiście obudzają tylko wstręt i obrzydzenie. Lokucye te nazwano w jakiejś pochwale „językiem dosadnym“ i powiedziano, że wejdą w używanie powszechne. My nietylko nie jesteśmy takiego zdania, ale owszem protestujemy jak najgłośniej przeciwko wprowadzaniu takich lokucyj w naszą piękną literaturę. Od tego dnia, kiedybyśmy takie wyrażenia zaczęli uważać jako dowcipne, że Horpyna śmiała się „jak kobyła“ i że pchły a nawet jeszcze obrzydliwsze owady topią się albo tańcują — innych jeszcze dosadniejszych lokucyj tu wcale nie mogę powtórzyć — od tego dnia musielibyśmy sobie powiedzieć, że dobry smak już wcale u nas zaginął, że akademia naszego języka usadowiła się między straganami, a nasza piękna literatura stała się prostacką i gburowatą. Każdy utwor literacki powinien być tak napisany, aby mógł być głośno czytanym w najwykwintniejszym salonie; tej zasady, tak się spodziewam, nie wyruguje z naszego literackiego kodeksu ani Sienkiewicz, ani żaden z jego apologetów: a czyż powieść *Ogniem i Mieczem* mogłaby być czytaną w jakimkolwiek salonie a choćby tylko pomiędzy mężczyznami, którzy strzegą uczucia przyzwoitości i swoje uszy szanują?

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie izraelickiej Wiśnicza nowego, w powiecie bocheńskim, na odbudowanie synagogi, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Nisku, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 4 września bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach,

wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Dyrekcya zakładu karnego** dla mężczyzn uprasza nas o ogłoszenie, że dnia 5 b. m. około godziny 1 po południu, zbiegli z roboty po za zakładem w Podborcach więźniowie: Szymon Dzus i Franko Mikoda, odbywający w tutejszym zakładzie karę 4 i 3½ letniego więzienia za zbrodnię kradzieży. Dzus urodzony w Iławczu, liczy lat 37, jest wzrostu średniego, silnej budowy ciała, twarzy pociągłej, cery zdrowej, włosów i brwi blond, oczu piwnych, nosa proporcyonalnego, nosi małe wąsy blond, bez profesyi, zarobnik, mówi po polsku i po rusku. Mikoda zaś urodzony w Uszni, liczy lat 35, jest wzrostu niskiego, silnej budowy ciała, twarzy okrągłej, cery bladej, włosów i brwi jasnoblond, oczu siwych, nosa szerokiego, bez profesyi, zarobnik, mówi po polsku. Obaj mieli na sobie zwykły ubiór więzienny letni z drelichu.

— **Wykaz II składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. (Ciąg dalszy). 7. Na ręce c. k. starostwa w Trembowli: naczelnik gminy Wolicy 1 zł. 45 ct.; gmina Mogielnica 30 zł.; ks. Wasilkowski 5 zł.; bractwo cerkiewne w Mogielnicy 6 zł.; Izabela N. 1 zł. 10 ct.; gmina Strussów 45 zł. 3 ct. — 8. Na ręce c. k. starostwa w Skałacie: obszar dworski Krzywe 50 zł.; obszar dworski Rożyska 3 zł. 40 ct.; gmina Mysłowa 4 zł; Leżanówka 2 zł.; Dorofijówka 4 zł. 49 ct.; Supranówka 6 zł.; Kaczanówka 15 zł.; Staromiejszczyzna 5 zł. 78 ct.; Chmieliska i Czerniszówka po 5 zł.; Panasówka 2 zł.; Orzechowce 5 zł.; Stary Skałat 5 zł. 50 ct.; Zerebki szlacheckie 2 zł.; Krzywe 3 zł.; Tarnoruda 3 zł.; Wolica 6 zł. 40 ct.; Podwołoczyska 41 zł.; Turówka 2 zł. 50 ct.; Połupanówka, Rożyska i Zielona po 3 zł.; Kokoszyńce 5 zł.; Rosochowaciec 5 zł.; Kołodziejówka 5 zł.; Kozina 4 zł.; Soroka 10 zł.; Biletówka 1 zł.; Sadzawki 2 zł. 50 ct.; Eleonorówka 1 zł. 30 ct.; Jan Janer 5 zł.; A. Ceglecki 3 zł.; J. Rosenstock 15 zł.; B. Rozwadowski 10 zł.; składka na imieninach u pp. Bromirskich 23 zł.; W. Badian 10 zł.; J. Fell 3 zł.; ks. Miskiewicz ze składek w cerkwi w Chmieliskach 1 zł.; J. Kieszkowski 10 zł.; E. Rozwadowski 10 zł.; ks. Z. Lachowicz ze składek w gminie Kałaharowce 20 zł. 75 ct., M. Epstein 1 zł., przełożeństwo izraelickie w Tarnorudzie 5 zł., ks. Szymon Lachowicz 6 zł., M. Pasternak 3 zł.; I. Kimelmann 6 zł. 9. Na ręce c. k. starostwa w Bóbrce: Róża hr. Szeptycka 25 zł.; gmina Borynicze 10 zł.; Wołoszczyzna 5 zł.; zarząd szkoły w Wołoszczyznie 2 zł. 10. Na ręce c. k. starostwa w Wieliczce: Joachim Szymon Perlberger z Klasna 100 zł. 11. Na ręce c. k. starostwa w Śniatynie ogółem 165 zł. 70 ct. 12. Na ręce c. k. starostwa w Tarnopolu: dyrekcya tamtejszej kasy oszczędności 500 zł. (C. d. n.)

— **Wykaz XXX składek** na dotkniętych powodzią, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, pana Antoniego Wrotnowskiego: A. Misiągiewicz 25 zł. Za pośrednictwem *Gazety Lwowskiej*: Jan Neuwig z Odessy rubli 3 t. j. 3 zł. 63 ct., dr. W. B. 40 ct. Za pośrednictwem administracyi *Dziennika Polskiego*: dr. St. Jana czysty dochód z wieczorku muzykalnego w Lubieniu wielkim 131 zł. 53 ct., c. k. straż skarbowa w Załuczu 2 zł. Razem 133 zł. 53 ct. Ze skarbony dnia 5 sierpnia 1 zł. 27 ct. Paweł Soleski z Dzuryna 5 zł. ks. Jan Korczyński z Wojniłowa składka kleru łac. z dekanatu dolińskiego 11 zł. 50 ct. Wydział powiat. w Borszczowie 150 zł. Wydział pow. w Borszczowie ze składek 65 zł. 31 ct. Za pośrednictwem Wgo Stanisława Polanowskiego: Zdzisław Obertyński 5 zł., Aleksander Obertyński 5 zł., Feliks Obertyński 3 zł., Julia Kownacka 50 zł., Aleksander Hulimka 50 zł., hr. Zbigniew Lanckoroński 50 zł., Stanisław Polanowski 100 zł. Razem 263 zł. Za pośrednictwem Wgo Władysława Brunickiego: ks. Antoni Koleński 2 zł., dr. Jabłoński 1 zł., W. ks. Sapieha 100 zł., Rada powiat. w Cieszanowie 50 zł., J. Puzyna 15 zł., Henryka Wattman 10 zł., Włodzimierz Herman 5 zł., Mikułowski 2 zł., Władysław Brunicki 5 zł., 6 podpisów nieczytelnych 22 zł. 40 ct. Razem 227 zł. 40 ct. Od ordynaryatu przemyskiego obrz. łac. ze składek zarządzonych przez duchowieństwo parafialne po kościołach wpłynęła kwota 1.057 zł. 36 ct., którą uzyskano z następujących częściowych składek: urząd paraf. Staremiasto 4 zł. 95 ct.; ks. proboszcz z Liska 20 zł.; Edmund hr. Krasicki z Liska 10 zł.; Aniela hr. Krasicka z Liska 10 zł.; urząd paraf. z Nowego miasta 3 zł. 57 ct.; urząd paraf. ze Strzałkowic 11 zł. 41 ct.; urząd parafialny z Uherec 5 zł. 60 ct.; ks. proboszcz z Biezdziedzy 5 zł.; parafia Pantalowice 12 zł. 50 ct.; parafia Pruchnik 24 zł. 34 ct.; pani Osetkiewicz, nauczycielka 2 zł.; panna Markiewicz, nauczycielka 1 zł.; ks. wikary z Pruchnika 2 zł. 66 ct.; ks. proboszcz ze Starejsoli 10 zł.; ks. proboszcz z Leszczawy 1 zł. 70 ct.; ks. proboszcz z Tuligłów 5 zł.; ks proboszcz z Pruchnala 7 zł. 20 ct.; duchowieństwo i parafia z Przeworska 30 zł.; duchowieństwo i parafia z Błażowej 15 zł.; ks. proboszcz z Rokietnicy 16 zł.; parafia Wójtowa 8 zł.; parafia Chmielnik 7 zł.; parafia Tyczyn 10 zł.; parafia Kobylanka 26 zł.; ks. proboszcz z Brzostka 36 zł. 27 ct.; ks. proboszcz z Łużny 32 zł. 50 ct.; ks. proboszcz z Trzebosi 16 zł.; ks. proboszcz z Niewodnej 14 zł.; duchowieństwo z Dubiecka 14 zł. 60 ct.; ks. proboszcz z Hyżnego 5 zł.; Wład. Jędrzejowicz z Hyżnego 5 zł.; parafianie z Głogowa 11 zł. 50 ct.; ks. proboszcz ze Strachówny 10 zł.; ks. proboszcz z Wesołej 4 zł.; ks. proboszcz z Dobrzechowa 50 zł.; ks. proboszcz z Czudca 54 zł.; ks. proboszcz z Brzozowa 11 zł. 32 ct.; ks. proboszcz z Sędziszowa 44 zł.; ks. proboszcz z Trzciany 14 zł.; duchowieństwo z Majdanu 10 zł.; duchowieństwo z Łąki 6 zł.; ks. proboszcz z Krosna 50 zł.; ks. proboszcz z Felsztyna 7 zł. 25 ct.; ks. proboszcz z Lipinek 20 zł.; ks. proboszcz z Sambora 16 zł.; ks. proboszcz z Radymna 15 zł; ks. proboszcz z Nienadówki 14 zł.; ks. proboszcz z Rokietnicy 4 zł.; ks. proboszcz z Baligrodu 6 zł. 31 ct.; ks. proboszcz z Woli rafałowskiej 2 zł.; ks. proboszcz z Lubeni 8 zł.; ks. proboszcz z Zaczerni 5 zł.; ks. proboszcz z Wielkich ócz 4 zł. 36 ct.; ks. proboszcz z Ławiec 7 zł.; z parafii w Kańczudze 15 zł. 50 ct.; ks. proboszcz z Sokołowa 30 zł.; ks. proboszcz z Miejsca 7 zł. 10 ct.; ks. proboszcz z Haczowa 10 zł.; ks. proboszcz z Rozenbarku 7 zł.; ks. proboszcz z Dylągowy 3 zł.; ks. proboszcz z Żmigrodu 12 zł. 40 ct.; ks. proboszcz z Krakowca 21 zł.; ks. proboszcz Jedlicza 17 zł.; ks. proboszcz z Kurzyny 22 zł.; ks. proboszcz z Tyrawy wołoskiej 9 zł. 20 ct.; ks. proboszcz z Urzejowic 5 zł.; ks. proboszcz z Ujkowic 6 zł. 20 ct.; ks. proboszcz ze Strzyżowa 75 zł.; ks. proboszcz ze Swilczy 27 zł.; ks. proboszcz z Gogołowa 6 zł.; ks. proboszcz z Biecza 10 zł. 34 ct.; ks. proboszcz z Mrowli 13 zł. 68 ct.; ks. proboszcz z Polany 5 zł.; ks. proboszcz z Ostrowa 7 zł. 90 ct. Ogółem do dnia wczorajszego wpłynęło do kasy Banku krajowego 50.309 zł. 97 ct. w. a.

— **Krajowe zeszyty do kaligrafii.** Wiadomo powszechnie, iż dotychczas w wielu szkołach naszych tak ludowych jak i średnich używano do nauki kaligrafii zeszytów Greinera. Zeszyty te, a szczególniej dla nauki pisma polskiego, są dla nas wcale nieodpowiednie, gdyż pismo polskie jest tam wyprowadzone na zasadach pisma niemiec.. sposób postępowania przy nauce nie opiera się na jedynie właściwej metodzie, używanej w nauce kaligrafii t. j. genetycznej, a wzory w nich umieszczone pełne są ortograficznych błędów, które w zeszytach, służących za wzór, cierpianemi być nie powinny. Brakowi dobrych i odpowiednich dla szkół naszych zeszytów postanowił zaradzić nauczyciel szkół krakowskich p L. Peszkowski, ułożeniem stosownych zeszytów na wzór Greinera, które kupiec krakowski, p. J. F. Fischer wydał swoim nakładem na krajowym papierze i w krajowej fabryce. Wydawca i nakładca poczynili już stosowne kroki u właściwych władz, celem uzyskania polecenia tychże w szkołach wszelakich kategoryj. Zaletami zeszytów krajowych są: doskonały, nieprzebijający papier, okrągłe i wyraziste pismo, przeprowadzone według genetycznej metody, wybór słów i zdań znakomicie dobrany, a cena taka sama jak i Greinerowskich. Powodzenie tego wydawnictwa krajowego zależy już teraz głównie od pp nauczycieli i kupców.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca czerwca bieżącego roku nadano depesz 54.548, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 14, w służbie telegraficznej 1.151, zapłaconych rządowych i prywatnych 53.383. Nadeszło depesz 60.059, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 20, w służbie telegraficznej 1.704, kursa giełdy wiedeńskiej 4.020, zapłaconych rządowych i prywatnych 54.315. Przetelegrafowano depesz 153.308. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 267.915.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu L. W. z kieszeni, zegarek srebrny ze złotym łańcuszkiem, wartości 30 zł. i notatki, w których był weksel na 1.000 zł.; Pańkowi M., parobkowi, czarny pularesik z kwotą 7 zł.; panu Juliuszowi P. z pomieszkania, paltot letni jasnego koloru i takież spodnie, łącznej wartości 15 zł. — Znaleziono policę asekuracyjną krakowską, wystawioną na imię Jana Kulika.

— **W setnym dziewiątym** roku życia umarł w pobliżu Janowa podlaskiego włościanin Wojciech Dawydiuk. Starzec nigdy nie chorował, a podczas tegorocznego sprzętu siana jeszcze pracował na równi z młodymi parobkami. Przed żniwami Dawydiuk uczuł, że nie może już pracować, i zostawał w chacie, bawiąc małych prawnuków. Smierć zastała go podczas snu, skutkiem wyczerpania sił żywotnych przez starość.

— **Zmarły uczestnik wyprawy polskiej** Rogozińskiego do Afryki, ś. p. Klemens Tomczek, urodził się 23 listopada 1860 r. w Trzemesznie, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, z ojca profesora gimnazyum w Ostrowie, ukończył szkoły we Wrocławiu i akademię górniczą we Fryburgu. Jako uczestnik wyprawy Rogozińskiego, położył skromną ale istotną zasługę przez odkrycie źródeł rzeki *del Rey*, czego dokonał sam na własną rękę. Pozostało po nim siedm zeszytów rękopisu, słownik Krumański, kilka map i pamiętnik. Istotnie rozczulające są szczegóły zgonu młodego podróżnika, przesłane przez drugiego towarzysza wyprawy, p. Janikowskiego Ś. p. Klemensa powaliła żółta febra. Zachorował on w Mandoleh, w środkowej Afryce dnia 11 maja, podczas nieobecności Rogozińskiego, który zmuszony był wyjechać w interesie wyprawy do Fernando-Po, zkąd powrócił w dniu 1 czerwca. P. Janikowski, widząc słabnącego towarzysza, zasięgał rady misyonarzy angielskich w Wiktoryi, jako doświadczeńszych, lecz ci zbadawszy Tomczeka, kazali Janikowskiemu pożegnać się z myślą ocalenia biednego towarzysza. Chory prawie ciągle, przez cały tydzień choroby, był nieprzytomny. Chwilami jednak świadomość wracała, a wtedy Janikowski i siebie i jego łudził nadzieją. W d. 20 maja nastąpiło widoczne polepszenie. Chory spał w nocy, a rano nawet chwilowo zwlókł się z posłania o własnych siłach. Był to jednak ostatni błysk dogasającego ognia. Nagle biedny Klemens zawołał: „Janikowski, daj mi rękę, uściśnij mocno, umieram!“ W pięć minut później, zasnął pokojnie, trzymając przyjaciela za rękę i słuchając odmawianej modlitwy. Przy afrykańskich upałach nie można się było ociągać z pogrzebem. Przywieziono trumnę z Wiktoryi, zkąd też przybyło kilkanaście osób i pogrzeb odbył się nazajutrz (21 maja) w południe. Grób wykopany niedaleko domu stacyjnego, na małem wzgórzu, po bokach którego rosną dwie piękne palmy, przysypany został ziemią twardą, kamienistą, jak całe życie biednej ofiary. Rozpacz Rogozińskiego, który powróciwszy w dniu 1 czerwca niczego się nie domyślał, nie miała granic. Stracił najlepszego druha, którego od lat dziecinnych kochał jak brata. Obaj pozostali towarzysze zostawili smutną mogiłę i udali się na parę tygodni do Gabonu.

— **Dzielnica żydowska w Rzymie.** Jak donosi korespondent *Gaz. War.* z Wiecznego miasta, w tamtejszej radzie miejskiej postanowiono zburzyć całkowicie nadtybrzańską dzielnicę *Ghetto*, wyłącznie zaludnioną przez wrzekomy proletaryat żydowski. Jestto jedna z najbrudniejszych części nietylko Rzymu, ale w ogóle wszystkich miast we Włoszech. Najdawniejsza to siedziba izraelska w Europie, żydzi ją bowiem zamieszkują od czasu upadku Jerozolimy, kiedy Tytus sto tysięcy wybranego ludu przypędził do Wiecznego miasta dla budowania amfiteatru ojca swego Wespazyana, sławnego Kolosseum. Za Papieży, aż do Piusa IX, nie wolno im było mieszkać po za tą dzielnicą, która miała rogatki, zamykające się co wieczór. Dopiero ostatni Papież znieść je kazał i pozwolono żydom przebywać, gdzie im się podoba; ale większa ich część pozostała dobrowolnie w *Ghetto*. Zburzenie tej dzielnicy, będącej od ośmnastu wieków gniazdem Izraela, doprowadzi zapewne do odkrycia mnóstwa zakopanych skarbów, o których sami dzisiejsi żydzi nie wiedzą. Atoli przeczuwając to, składają wielkie sumy miastu, by się oprzeć wywłaszczeniu i zburzeniu ich nowej Jerozolimy. Jednak opór wszelki ustać dziś musi wobec grożącej cholery i nacisku, jaki na radców miejskich wywiera nieżydowska prasa rzymska i włoska. Wszystko, co żyje po za obrębem żydowstwa, domaga się zwalenia tego olbrzymiego śmietnika, w którym żyje jak w ogromnej norze 30.000 wyznawców Mojżesza.

Najnowsze atlasy geograficzne

Do nauk najbardziej u nas zaniedbanych, należy bez wątpienia geografia, w której nas — nie mówiąc już o Zachodzie — nawet rossyjski wschód Europy nieskończenie przewyższa. Nietylko liczba uczonych, zajmujących się tym przedmiotem, a zatem i liczba dzieł specyalnych, jest niknąco mała, ale brak nawet dotkliwy podręczników naukowych i szkolnych, tylko mozolnie zastępuje się tłómaczeniami z dzieł niemieckich. W szkołach naszych średnich niedawno minęły te czasy, kiedy cała nauka ograniczała się na przerobieniu w pierwszej klasie małego Bellingera, a i dziś jest jeszcze ona po macoszemu traktowana. Po domach wyjątkowo tylko zobaczyć można książkę geograficzną, albo które z nader nielicznych u nas pism tejże dziedziny; wyjątkowo nawet jakikolwiek atlas podręczny (*Handatlas* nie *Schulatlas*). A jednak potrzebę posiadania w domu dobrego atlasu uczuwać powinien nietylko każdy nauczyciel, lecz w ogóle każdy człowiek, wznoszący się choć nieco nad poziom przeciętnego wykształcenia, skoro zaprzeczyć się nie da, iż żaden podręcznik nie daje wszystkim członkom rodziny tak dogodnej i miłej sposobności ciągłego, choćby tylko dorywczego odświeżania sobie wiadomości geograficznych.

Niełatwym jest jednak wybór dobrego atlasu, tem bardziej, że księgarnie nasze w tym właśnie kierunku częściej zaopatrzone są w rzeczy gorsze, niż w lepsze. I tak najpowszechniej spotkać się można z atlasami Sohr-Berghausa albo Andrée'go. Wymieniony nasamprzód atlas w coraz to nowszych w Głogowie pokazuje się wydaniach. Obecnie (od roku 1878) w opracowaniu już siódmem, uskutecznionem przez Handtkego. Rozpowszechnienie to swoje u nas zawdzięcza jednak chyba bliskości Głogowa raczej, niż taniości, gdyż cena wydania wielkiego w 100 kartach wynosi 45 mark, mniejszego zaś w 65 kartach 31·60 mark, w 35 kartach 16·50 mark. W świecie bowiem naukowym głogowskie wydawnictwa Flemminga żadnej nie mają reputacyi — techniczne ich wykonanie jako posługujące się litografią, nigdy nie może dojść do takiej wyrazistości i czystości rysunku, jaką przedstawia miedzioryt lub staloryt. — Za pomocą tejże samej techniki wykony jest także (1881) atlas dr. Ryszarda Andrée w instytucie geograficznym Velhagena i Klasinga w Lipsku, którego ten młody (lecz znany już z kilku poważnych prac geograficznych) uczony jest przełożonym. Atlas ten, bodaj czy jeszcze więcej nie jest rozpowszechniony niż pierwszy, gdyż za cenę 15 złr. otrzymuje kupujący go 96 kart i 98 stron in folio tekstu w pięknej oprawie. Tekst sam przedstawia zatem już dość spory podręcznik geograficzny — szkoda tylko, że nie mogły być w nim jeszcze uwzględnione ostatnie obliczenia statystyczne z 31 grudnia 1880. Ilość 96 kart należy znacznie zredukować, gdyż jest tu właściwie tylko 48 kartek z obu stron zadrukowanych, a liczonych w ten sposób, że większe mapy, ciągnące się przez obie strony otwartej księgi, rachują się za dwie. Mapy statystyczne p. Andrée nie odznaczają się zbytnią bezstronnością; tak n. p. każda kolonia niemiecka w Galicyi, na Węgrzech lub w Rossyi ma już wkoło siebie kółeczko kolorem Niemców oznaczone, gdy tymczasem na całej przestrzeni gubernii kowieńskiej, grodzieńskiej i wileńskiej, i na całem Podlasiu nie widać ani śladu barwy, narodowość polską przedstawiającej. Co się wreszcie tyczy doboru kart, to nie mówiąc już o krajach w skład rossyjskiego państwa wchodzących, które we wszystkich atlasach niemieckich są mniej lub więcej zaniedbane, nie znajdujemy tutaj i Galicyi na większej karcie, jak tylko na karcie monarchii austro-węgierskiej, nie znajdujemy zresztą i innych krajów europejskich w rozmiarach większych jak 1 : 3,000.000, 1 : 2,500.000 — rzadko jak 1 : 1,500.000, podczas gdy niemieckie kraje zwykle w stosunku 1 : 1,000.000 lub nawet 1 : 870.000 przedstawiają się. Tak więc atlas ten obliczony jest głównie dla potrzeby rodzin niemieckich — z naszemi zaś potrzebami w wielu względach się rozmija. (D. n.)

Dr. Fr. Papée.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 21 do 31 lipca r. b. było dochodu na linii Lwów-Kraków 213.031 zł. 15 ct, (w tem na linii lokalnej Jarosław-Sokal 3.963 zł 37 ct.), na liniii Lwów-Brody-Podwołoczyska 52.805 zł. 76 ct., razem 265.836 zł. 91 ct. Od 1 stycznia do 3 lipca dochód na pierwszej linii wynosił 4,446.485 zł. 1 ct., na drugiej 1,075.380 zł. 40 ct., ogółem 5,521.865 zł 41 ct. W tym samym zaś czasie roku zeszłego na pierwszej linii 4,587.247 zł. 53 ct., na drugiej 1,038.894 zł. 26 ct., ogółem 5,626.141 zł. 79 ct.

* **Konkurs żniwiarek** w Brwinowie pod Warszawą został już rozstrzygnięty w następujący sposób: Pierwszą nagrodę przyznano p. Floryanowi Grubińskiemu za jego „Przodownicę“. Drugą otrzymała żniwiarka „Royal“, ulepszona przez p. Jentysa, a wykończona w warsztatach Lilpop, Rau i spółka. „Champion“ (cięższa) wystawiona przez pp. Wasilewskiego i Pilaskiego, zajęła trzecie miejsce. Za niemi następuje żniwiarka Walter-Wooda, przerobiona przez p. Dubeltowicza i przez jego firmę przedstawiona, oraz „Light-Champion“ pp. Wasilewskiego i Pilaskiego. Zasłużyła też na odznaczenie kosiarka „New-Champion“ tejże firmy, tudzież bukownik do koniczyny, wynalazku pana Skawińskiego.

* **Dowóz rossyjskiej nafty.** *Fremdenblatt* pisze: Doniesienia o dowozie z Rossyi do Austryi petroleum zdają się potwierdzać. Wiadomo, że w Baku nad morzem Kaspijskiem wykryto nieprzebrane źródła oleju skalnego. Obecny właściciel tych źródeł zamierza doprowadzać naftę rurami tak do najbliższych stacyj kolejowych, jak i morza. Co się tyczy specyalnie eksportu do Austryi, to nafta będzie wysyłaną do Warszawy a ztamtąd do Austryi. Wiedeńskie stowarzyszenie dla budowy wagonów otrzymało już ofertę na sto wagonów, przeznaczonych wyłącznie na cel powyższy. *Fremdenblatt* obawia się z tąd szkodliwej konkurencyi dla przemysłu naftowego w Galicyi.

** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu czerwcu r. 1884 wynosiła produkcya soli w Galicyi 127.120 centnarów metr., sprzedaż zaś 102.870 centn. metr. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 120.242 centn. metr, sprzedaż zaś 90.031 centn. metr. Z porównania wypływa iż w miesiącu czerwcu r. b wyprodukowano o 6.878

centn. metr. i sprzedano o 12.839. cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku zeszłego.

*** **Wyrób wódki.** W miesiącu czerwcu roku 1884 wyrobiono w 46 gorzelniach galicyjskich ogółem 288.710 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa liczba gorzelni była w ruchu w powiecie kołomyjskim, bo 14, w których wyrobiono ogółem 90.345 opodatkowanych stopni alkoholu, następnie w stanisławowskim 13 (124.385 opodat. stopni alkoh.), w samborskim 5, tarnopolskim 4, krakowskim i lwowskim po 3. W powiatach skarbowych: nowosądeckim, przemyskim i rzeszowskim, sanockim i tarnowskim nie funkcyonowała w czerwcu ani jedna gorzelnia.

*** **Wyrób piwa.** W miesiącu czerwcu, wywarzono w 163 browarach galicyjskich ogółem 43.900 hektolitrów piwa. Największa liczba browarów była w ruchu w powiecie skarbowym rzeszowskim, bo 29, następnie w brodzkim 21, tarnopolskim 18, przemyskim 15, krakowskim i sanockim po 12, nowosądeckim i stanisławowskim po 11, tarnowskim 9, lwowskim 8, samborskim 7, w mieście zamkniętem Lwowie 5, kołomyjskim 3 i w Krakowie 2. Pod względem ilości wywarzonych hektolitrów, pierwsze miejsce zajmują gorzelnie w powiecie krakowskim, w których wywarzono 5.324 hektol. piwa, a następnie pięć gorzelni w samym Lwowie, które wyprodukowały 5.012 hekt.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj o godzinie w pół do dwunastej Najj. Cesarz Austryacki powitał na stacyi w Ebensee przybywającego z Salcburga monarchę niemieckiego, poczem obydwaj Władcy udali się jednym wagonem do Ischl. Z uderzeniem godziny 12 stanął pociąg dworski na peronie w Ischl. Tutaj pierwsza Najj. Pani powitała cesarza Wilhelma. Tłumy publiczności przyjęły obydwóch Monarchów pełnemi zapału okrzykami. Z dworca kolejowego Najj. Cesarstwo Austryaccy odprowadzili cesarza Wilhelma do hotelu *zur Kaiserin Elisabeth*, gdzie nastąpiło przedstawienie ministrów i dostojników dworskich. Na godzinę 3 po południu zapowiedziany był obiad dworski w willi cesarskiej. (*Patrz Telegramy*).

Dodajemy tu wreszcie, iż na wyraźne życzenie Najj. Pana, udał się do Ischl także prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza.

Według wczorajszych dyspozycyj, Najjaśniejszy Pan uda się dnia 21 b. m. w towarzystwie Najd. Cesarzewicza Rudolfa i z licznym orszakiem na ośmiodniowe manewry do Brucku nad Litawą. Dnia 28 bm. wyjedzie Monarcha z Brucku do Aradu, gdzie zabawi do 3 września, poczem Swoją obecnością zaszczyci zapowiedziane na 4 i 5 września manewry pod Malaczką i na 6 b. m. pod Augern. Dnia 7 września powróci Najj. Pan do Wiednia dla przyjęcia króla Milana, a po dwudniowym wypoczynku udadzą się obydwaj Władcy i Najd. Cesarzewicz pociągiem kolei Północnej na wielkie manewry na polach Marchijskich.

W. książę Konstanty Mikołajewicz, który przez dni kilka bawił w Wiedniu, zachowując ścisłe *incognito*, odjechał przedwczoraj do Beyreuthu.

Wypadkiem, którym zajmuje się obecnie cała prasa wiedeńska, jest znane Najw. pismo odręczne, znoszące dotychczasowe normy, mocą których z nadaniem orderów św. Szczepana, Leopolda i korony żelaznej połączone było wyniesienie w stan szlachecki lub wyższy, albo też godność tajnego radcy. Wobec zapatrywania sfer liberalnych, które zdają się widzieć w tem postanowieniu środek ochrony przeciw zbytniemu napływowi żywiołów mieszczańskich do kół szlachty, podnoszą w innych kołach, jak to zaznacza korespondent wiedeński *Czasu*, iż decyzya cesarska nie miała na celu ani politycznych, ani socyalnych tendencyj, a dąży tylko do tego, aby na przyszłość uwolnić Monarchę od konieczności nagradzania zasług w sposób podwójny, to jest przez odszczególnienie orderem i przez udzielenie zarazem dostojeństw lub szlachectwa.

Rozporządzenie to, pisze dalej korespondent, zrówna statuta orderowe w Austro-Węgrzech ze statutami orderowemi w innych państwach europejskich. Nie należy zapominać, że w Austryi w ostatnich czasach bardzo wiele było odznaczeń orderowych, co pociągało za sobą udzielanie wyższych stopni w razach, w których niższe byłyby zupełnie odpowiednie. Nowe to rozporządzenie nie jest wymierzone tylko przeciw sferze mieszczańskiej, ponieważ przez tę decyzyę Monarchy nawet takie stopnie orderowe, które udzielane bywają tylko członkom najwyższych rodów szlacheckich, w przyszłości nie będą połączone z dotychczasowemi godnościami. W końcu zaznaczają koła pomienione, że właśnie liberalne mieszczaństwo, jeżeli wyznaje na seryo zasady demokratyczne, nie będzie przeciwne rozporządzeniu, które pod pewnym względem demokratyzuje ordery. Obywatele będą mogli w przyszłości otrzymać wysokie odznaczenia, a pod względem socyalnym nie utraci ich stan mieszczański.

Presse pisze na naczelnem miejscu: Akt przedwczorajszego ukonstytuowania się nowo wybranej praskiej Izby handlowej odbył się w sposób poważny i podniosły, i pośród objawów, które pozwalają mieć nadzieję, iż działalność nowej Izby będzie zbawienną. Gorące uznanie komisarza rządowego dla działalności przyszłej Izby, słowa patryotyczne nowo wybranego prezydenta, w których podniósł lojalność nowej Izby, oraz jednomyślny wybór niemieckiego członka pierwszym wiceprezydentem, każą się spodziewać, że Izba praska, która ostatniemi czasy była prawie wyłącznie widownią narodowych i politycznych rozterek, powróci obecnie do właściwego swojego zadania, do poświęcenia wszystkich swoich sił interesom ekonomicznym kraju.

Berlińska *Kreuz Ztg.* poświęca zjazdowi Monarchów w Ischl artykuł, podnosząc, iż wypadek ten będzie powitany z radością przez ludy obydwóch państw jako rękojmia pokoju i pomyślności, i jako wyraźny symptomat, że połączenie dwóch potężnych cesarstw środkowej Europy jest trwałe i nierozerwalne.

Z Mińskiego powiatu piszą do petersburskiego *Kraju*:

Proboszczowie tutejsi otrzymali niedawno okólnik ks. metropolity, objaśniający duchowieństwo o obowiązkach jego w stosunku do władz administracyjnych i kościelnych. Ks. metropolita przypomina najprzód, że „w sprawach wiary i służby kościelnej, duchowieństwo ma prawnie ustanowioną władzę dyecezyalną, której w sprawach tego rodzaju powinno podlegać i wszystkie jej rozporządzenia bezwarunkowo wykonywać.“ Ks. metropolita powołuje się na słowa św. Pawła i na ustawy państwowe, w których wyraźnie powiedziano, że „zarząd sprawami kościelnemi w każdej dyecezyi należy wyłącznie do biskupa“. W razie żądań tego rodzaju ze strony miejscowych organów administracyjnych, proboszczowie i dziekani powinni przedwstępnie donosić o tem metropolicie i oczekiwać jego rozporządzenia pod groźbą suspensaty.

Do *Politische Correspondenz* piszą z Belgradu, że dzisiaj mieli tam przybyć tajny radca hr. Eugeniusz Zichy i radca sekcyjny Herich, jako delegowani węgierskiego ministerstwa handlu i komitetu wystawy krajowej. Podróż ta ma na celu skłonić rząd serbski do udziału w węgierskiej wystawie krajowej.

Przebieg drugiego posiedzenia kongresu francuskiego był niemniej burzliwy, jak pierwszego. Prawdziwie skandalicznem zachowaniem odznaczają się szczególniej członkowie radykalnej lewicy, znani zwolennicy wszechwładztwa ludowego, braterstwa, równości i wolności, którzy jednak rozumieją wolność i równość tylko dla siebie, nie dopuszczając nikogo do głosu. Wybrany przez to stronnictwo mowca generalny, Madier de Montjan obwiniał rząd o prowokowanie scen gwałtownych, o dążności reakcyjne i w ogóle o chęć stłumienia woli narodowej, a prezesa kongresu Leroyer, o dążności zabicia i stłumienia parlamentaryzmu. Następnie, wskazując na lewicę, oświadczył, że tam tylko siedzą szczerzy republikanie, a zwracając się do członków rządu i stronnictwa umiarkowanego, dodał, że to są rzeczywiści nieprzyjaciele republiki. Wszystkie żywioły skrajne przyjęły tę mowę i te zarzuty oklaskami. Następnie Baudry d'Asson wywołał powtórnie niesłychane wzburzenie, chcąc wbrew protestowi prezesa kongresu odczytać jakieś oświadczenie. Półtora godziny znowu trwały te wichrzenia żywiołów bez ładu, na które stronnictwo umiarkowane patrzyło z pogardą. Gdy nareszcie zdołano przystąpić do głosowania, z całej Izby oddano tylko 434 ważnych głosów, powstrzymało się zatem od głosowania blisko 400 członków kongresu. W końcu odczytał prezes wniesione poprawki i oświadczył, że komisya się ukonstytuowała. Poprawek podano przeszło 25. Oprócz poprawek wniesiono także wiele projektów do ustaw, które w odczytaniu wzbudziły śmiech ogólny.

Dzienniki paryskie potępiają stanowczo skandale, wywoływane w kongresie i wzywają ciało prawodawcze, ażeby przyspieszyło zamknięcie sesyi.

Temps, wracając do rozbitej konferencyi mniema, że Anglia stworzyła sobie niezmiernie trudną sytuacyę, ponieważ po przyznaniu kwestyi egipskiej na konferencyi międzynarodowego charakteru, nie będzie mogła teraz uczynić Egiptu bezwzględnie zależnym od swojej woli.

W Ath, w Belgii, gdzie wybrano kandydata stronnictwa liberalnego, oświadczył deputowany, że wybór jego poczytać należy za protest przeciw nowej ustawie szkolnej. Donoszą zresztą świeższe depesze że ruch ogólny przeciw projektowi ustawy szkolnej gabinetu p. Malou, wzmaga się gwałtownie.

Z ogłaszanych protokołów konferencyi, znajdujemy w depeszach z Londynu podniesiony szczegół o wniosku posła niemieckiego hr. Münster. Kiedy lord Granville nie dopuścił wniosku o stanie sanitarnym do dyskusyi, oświadczył hr. Münster na posiedzeniu następnem: „Kwestya sanitarna ma charakter administracyjny i alteruje jako taka po części także budżet egipski. Reprezentant Niemiec ma instrukcyę, na mocy której oświadcza, że w tej mierze rząd niemiecki nie może przyjąć zapatrywań Granvilla. Żąda zatem powtórnie opinii prezesa konferencyi i swoich kolegów.“ Potem oświadczeniu, odpowiedzieli reprezentanci Włoch, Austryi i Francyi, że zgadzają się z zapatrywaniem hr. Münstera i uważają konferencyę za kompetentną do obrad nad reformą komisyi sanitarnej w Egipcie. Gdy lord Granville trwał w swoim uporze, hr. Münster polecił zaznaczyć w protokole, że wszyscy koledzy wniosek jego poparli.

Amsterdamski *Algemeen Handelsblad* zwraca uwagę na ewentualność odpadnięcia wielkiego księstwa Luksemburgu od Holandyi, w skutek śmierci księcia Oranii i mówi o tym przedmiocie tak swobodnie, jak żaden z dzienników niemieckich, którym przypisywano inspiracye z góry, spowodowane myślą o aneksyi księstwa przez Niemcy. Rzeczony dziennik holenderski pisze:

„Zdaniem naszem, ogólne usposobienie w Luksemburgu nie jest tak nieprzyjazne myśli zupełnego połączenia się z Niemcami, jakby się to na pozór zdawać mogło. Zarówno położenie, jak stosunki handlowe i komunikacyjne wielkiego księstwa zniewalają je do bliższego pomknięcia ku Niemcom. Prócz tego zresztą, piękny ten kraj wielokrotnie już stanowił część państwa niemieckiego, a jeżeli w ciągu stuleci bywał austryackim, burgundzkim, hiszpańskim, francuskim, niderlandzkim, albo nawet samodzielnym, to przecież faktem jest, że w kraju tym język i obyczaj niemiecki uzyskały u przeważnej części ludności zupełne obywatelstwo. Nie bez znaczenia przytem jest wcielenie Alzacyi i Lotaryngii do państwa niemieckiego i przyjęcie Luksemburga do związku celnego. Luksemburg prawdopodobnie przypadnie kiedyś tej linii walramskiej, która do r. 1866 panowała w Nassau.“

Stany Zjednoczone Ameryki północnej zarządziły środki kontroli nad przybywającymi z Europy wychodźcami, którzy nie mają środków utrzymania. Donoszą o tem z Nowego-Yorku: Komisarze rządowi, czuwający nad przybyszami z Europy, otrzymali najsurowszy rozkaz nie wpuszczania wcale na ląd przybyłych, którzy nie będą mogli wylegitymować się potrzebnemi do utrzymania się środkami. Pięćdziesięciu Rumunów odesłano w tych dniach z powrotem do Bremy, kilka rodzin do Wrocławia i do Indyj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 sierpnia. Z powodu zjazdu Monarchów w Ischl, *Wiener Abendpost* pisze: Ludy Austro-Węgier, przyzwyczajone w ponawiających się regularnie od lat kilku zjazdach Monarchów upatrywać najcenniejszą rękojmię pokoju, i tym razem witają zjazd ze szczerą radością i najserdeczniejszemi życzeniami błogosławieństwa. Ogólnem jest przekonanie, iż silny węzeł, łączący obydwa Domy panujące, przyniesie szczęście nie tylko ludom obydwóch państw, lecz całej Europie.

Ischl, 6 sierpnia. Cesarz Wilhelm, który o godzinie 3iej po poł. udał się na obiad galowy, powrócił o godzinie 5 z willi cesarskiej do swojego hotelu. Tłumy publiczności tworzyły gęsty szpaler. Do obiadu zasiadło 23 osób, pomiędzy niemi także Najd. Arcyksiężniczka Walerya, dalej osoby należące bezpośrednio do świty, wreszcie Minister dr. Dunajewski, baron Hofmann i hr. Pejacsewicz. *Cercle* przeciągnęło się dłużej, niż zazwyczaj, w skutek czego zaniechano przejażdżki.

Ischl, 6 sierpnia. Cesarz Wilhelm, witając się z Najj. Panią, powiedział, iż tegoroczna kuracya w Gastein była wielce korzystną dla jego zdrowia. Tłumy publiczności oczekiwały na powracających z hotelu Najj. Państwa i powitały ich entuzyastycznemi okrzykami. W czasie obiadu galowego przygrywała muzyka wojskowa. Każde spotkanie Monarchów nacechowane jest największą serdecznością.

Wersal, 6 sierpnia. Komisya kongresu, w porozumieniu z prezesem gabinetu Ferrym, przyjęła poprawkę deputowanego Andrieux, mocą której członkowie rodzin, które dawniej panowały we Francyi, mają być wykluczeni od godności prezydenta rzeczypospolitej. Sprawozdanie komisyi zostało dzisiaj przedłożone kongresowi.

Wersal, 6 sierpnia. Sprawozdanie komisyi odczytano wśród hałaśliwych przerw, spowodowanych przez skrajną lewicę. Rozprawy rozpoczną się dopiero jutro.

Tulon, 6 sierpnia. Od wczoraj z rana do dzisiaj godziny 6 rano umarły tutaj na cholerę 4 osoby, w Marsylii 8, w Arles 2 osoby.

Bruksela, 6 sierpnia. Po ukończeniu dzisiejszego posiedzenia parlamentu, na którem obradowano nad przywróceniem stosunków dyplomatycznych ze Stolicą św., tłumy ludu, zgromadzone przed gmachem parlamentu, wyprawiły deputowanym katolickim krzykliwą demonstracyę. Ze strony przeciwnego obozu przyjęto w podobny sposób deputowanych liberalnych. Policya rozproszyła tłumy, przyczem aresztowała wielu ekscedentów.

Rzym, 6 sierpnia. Urzędownie donoszą: Ani w zakażonych miejscowościach, ani w lazaretach nie zaszedł nowy wypadek cholery.

Wiedeń, 7 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. rozporządzenie z dnia 29 lipca w sprawie użyczenia okolicom Galicyi, dotkniętym powodzią, pomocy z funduszów państwowych aż do wysokości 800.000 złr., z której to sumy kwota aż do wysokości 500.000 złr. ma być uważaną jako bezzwrotne wsparcie, kwota zaś aż do wysokości 300.000 złr. jako bezprocentowa zaliczka, zwrotna w sześciu latach, licząc od 1 stycznia 1886.

Kopenhaga, 7 sierpnia. (*Tel. pr.*) Za zezwoleniem rządu utworzyło się tutaj stowarzyszenie dla palenia zwłok.

Petersburg, 7 sierpnia. (*Tel. pr.*) *Journal de St. Pétersbourg* zaprzecza pogłoskom o wybuchu cholery w Petersburgu, i oświadcza, iż wrzekoma zaraza syberyjska, jaka grasowała w pojedynczych okolicach Rossyi, jest po prostu zarazą bydlęcą, której zresztą położono już zaporę.

Paryż, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W kołach tutejszych są zdania, że gdyby Francya przystała na zniżenie sumy odszkodowania i zezwoliła na przedłużenie terminu zawieszenia broni, łatwo jej będzie osiągnąć z Chinami porozumienie na drodze pokojowej.

Tulon, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Przybył tutaj z Wiednia doktor medycyny Mundy dla studyów nad

cholerą. Epidemia w Marsylii zmniejsza się stanowczo.

Rzym, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Zdrowie Ojca św. znacznie się poprawiło. Papież udziela codziennie posłuchań.

Ateny, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Szkody zrządzone pożarem zamku królewskiego oceniają na pół miliona franków.

Ischl, 7 sierpnia. Przedstawienie w teatrze powiodło się świetnie. Najj. Monarchowie zabawili do samego końca, poczem udali się na herbatę do willi cesarskiej, na którą otrzymali także zaproszenie hr. Kalnoky i pan Tisza.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 6 sierpnia 1884, godzi. 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 60·60, Węg. akcye kredyt. 316·75 Akcye anglo-austr. 112·25, Akcye banku Union 105·80, Akcye kolei Karola Ludwika 268·25, Akcye kolei północnej 239·25, Akcye kolei południowej 150·25. Akcye kolei Aföld 178·75, Akcye kolei Elżbiety 313·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·75, Wiedeńskie losy 125·50. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —,— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·30, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 92·35, Akcye banku związkowego 108.—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·21¾, Węgierskie losy 116·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 7 sierpnia 1884 r., godzina 10. min. 20. Akcye kredytowe 313·90, Anglo-Austr. 112·50, Unionbank 105·80, Kolej Karola Ludwika 267·50, Południowa 149·90, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·65—, Rubel papierowy 1·22. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 6 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8.50 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·— do 28 25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·83 do 8·85 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 12 60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 159·50 m., żyto —·— m., spiritus 50·60 olej rzepakowy 51·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 46·— fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 7go sierpnia 1884.

Hotel George'a

Pp. F. hr. Hompesch z Rudnika. T. Rozwadowski z Polski. T. Łukowska z Jass.

Hotel Langa

Pp. H. Schnoor z Lipska. A. Alerhand z Czerniowiec. A. Gutsman z Berlina.

Hotel Angielski

Pp. A. Dobrowolski z Albinówki. P. Chrzanowski z Podhorec. E. Tarnowiecki z Czerniowiec. I. Głąbiński z Rozdołu. Dr. Z. Zahorowski z Radziwiłłowa.

Hotel Warszawski

Pp. B. Opalecki z Podusilny. I. Kasparik z Krakowa. M. Deputat z Dubowiec.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwoski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 7 sierpnia 1884.

Barometr 740.62mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 16.6 C. Psychrometr wilgotny 14.6 C. Prężność pary 11.2mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 9. Wiatr NE1. Ozon 4.

Temperatura powietrza 13.3°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 765.32mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 22.0°C.
Najniższa temperatura w nocy 15.0°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. — 340m,5.

Dla 8 sierpnia 1884
E. — $5^m\ 21,^s_{68}$. $\Theta_0 - 9^h\ 9^m\ 19,^s_{70}$.

Zachód słońca 7go sierpnia o 7h. 30m., 2; wschód o 16h. 40m., 7.

W sierpniu nastąpi pełnia księżyca 6d 12h 42,m 8; ostatnia kwadra 13d 16h 44m, 2; nów 20d 11h 30m, 2; pierwsza kwadra 28d 5h 18m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h, 5', w punkcie odziemnym (Apogeum) 28d 12h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na sierpień dla Lwowa 762,3mm, stan średni termometru 17°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

6 sierpnia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	736,68	736,20	736,87
Stan termometru suchego w st. Cels.	21,8	17,4	15,1
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	15,6	15,4	13,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	9,4	12,0	10,2
Wilgotność powietrza względna w %.	49	83	81
Stan nieba.	8	2	5
Kierunek wiatru.	n.	—.	n.
Moc wiatru.	2	0	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 11,mm1. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 21 s.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 13,5.			
Elektryczność powietrza, woltów	116	226	206

(N. B. 7/8 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 8/8).

Przy wietrze o zmiennym kierunku i temperaturze średniej sierpnia, niebo w części zamglone, powietrze wilgotne, deszcz chwilowy możliwy, z resztą pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 sierpnia 1884

	płacą	żądają
	waluta austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	269 —	272 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187 —	190 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 50	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 20	100 20
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 75	94 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 20	100 20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87 —	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 50	98 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 50	100 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
„ „ „ „ 5 pr. wa.	— —	— —
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 20	102 20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91 —	92 —
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
„ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 62	5 72
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 60	9 70
Półimperyał	9 91	10 —
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ papierowy	1 20½	1 22½
100 marek niemieckich	59 20	60 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze.	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 sierpnia 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.10	81.25
luty-sierpień	81.10	81 25
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.90	82 05
kwiecień-październik	81.85	82.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134 50	135.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	142.—	144.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169.75	170.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.25	168.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.—	152.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.15	96.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.25	103.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.25	101.—
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101 50	102.—
Węgier	101 25	101.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.75	112.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.60	312.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	826 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	863.—	865.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	561 —	563.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.5	233 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2345	2400
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273.75	274.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. warj.	188 —	188.5
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.1	317.40
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.—	149.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.—	173 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.10	102.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.50	99.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.25
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.—	99.50
z r. 1872	98.75	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.80	98 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.—	13.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24,50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 40	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 45	121 70
Paryż za 100 fr.	48.30 —	48.35.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.74.—	5.76.—
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.69 —	9.66.—
Rossyjski imperyał	9.92.—	9.94.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 6 sierpnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	05
„ „ „ w srebrze	81	90
Renta w złocie	103	50
5 prc. austr. renta marcowa	96	20
Akcye banku wiedeńskiego	863	—
„ „ kredytowego	314	—
Londyn	121	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	65
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek niemieckich	59	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 35228. (5084 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kajetana 2. im. Janowskiego, iż w skutek wniesionego przez galic. Bank hipoteczny przeciw niemu podania z dn. 4 lipca 1884 l. 31191, uchwałą z dnia 5 lipca 1884, do l. 31191, nakaz zapłaty na sumę wekslową 250 zł. a. w. z pn., wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Błażejowskiemu wręczono.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1884.

L. 3502. (4986 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Gabryela Błachowskiego, że pod dniem 18 maja 1884 l. 2952 wniosły przeciw niemu do postępowania ustnego Gitla Steiner i Gołda 2o śl. Bauminger pozew o zapłacenie kwoty 18 600 złr. m. c. czyli 19.390 złr. a w., że dla niego kuratora w osobie Polikarpa Strzeleckiego z Chyrowa ustanowiono i w sprawie tej termin na dzień 17 września 1884 wyznaczono.

Wzywa się nieobecnego Gabryela Błachowskiego, ażeby przed terminem kuratorowi środki obrony podał, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy.
Starasól, 17 czewca 1884.

L. 5121. (4982 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Tytusa Pokutyńskiego, Frajdzię Fadenhecht, Leę Fried, Hundę Fried, Blumę Fried i Michała Sikierskiego, że w skutek pozwu Konstancyi Greenfield przeciw nim i innym pozwanym o wydzielenie z hipoteki realności pod l. k. 294 w Brzeżanach, gruntów: Podpasiecze i Łąka z miasteczka pod l. top. 211 i 212 położonych, utworzenie z takowych nowego ciała tabularnego i przeniesienie do stanu biernego tegoż, wyłącznie na tychże gruntach zahipotekowanych ciężarów zpn. termin do ustnej rozprawy na dzień 13 sierpnia 1884, godzinę 9tą z rana w tut. c. k. sądzie wyznaczony, i że do zastępowsnia ich adw. dr. Karol Tupet z Brzeżan kuratorem zamianowany został, któremu przeto wzmiankowani pozwani swe środki obrony podać, lub innego pełnomocnika do zastępowania ich, tut. c. k. sądowi wskazać mają.

Brzeżany, dnia 20 czerwca 1884.

L. 31596. (4921 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia celem doręczenia w sprawie firmy J. Gerstenberger, przeciw Edwardowi Breuerowi, o 410 marek, dnia 9 lutego 1884 l. 5573 i 24 maja 1884 l. 23262, zapadłych i nadal zapaść mających, dla niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Breuera przeznaczonych uchwał, kuratorem adw. dr. Szwedzickiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Krówczyńskiego.

Uwiadamiając o tem nieobecnego Edwarda Breuera, wzywa się go, by służące mu możliwe środki obrony, ustanowionemu kuratorowi podał.

Lwów, dnia 12 lipca 1884.

L. 5808. (4964 3—3)

Dnia 10 stycznia 1881 zmarł w Rawie Jan Dietl (syn) zarządca apteki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

O tem zawiadamia się Józefa Distl, z życia i miejsca pobytu nieznanego, z wezwaniem, aby do dni roku zgłosił się do spadku po Janie Distlu pozostałego, a to tem pewniej, ile że po upływie tego czasu pertraktacya spadku z kuratorem dlań w osobie Hipolita Zawziętego z Rawy, ustanowionym, zostanie przeprowadzoną.

C. k. sąd powiatowy.
Rawa, dnia 30 grudnia 1883.

L. 2297. (4950 1—3)

Aviso.

W celu zabezpieczenia wojskowych potrzeb zaopatrzenia na rok 1884/85 odbędą się w drodze dzierżawy następujące rozprawy ofertowe a mianowicie:

dnia	w urzędowym lokalu	Przy tej rozprawie zabezpieczy się
11 sierpnia 1884	c. k. Starostwa w Wadowicach	siano, słomę na podściółkę, słomę do łóżek i drzewo na opał, dla stacyi Wadowice
13 sierpnia 1884	c. k. Starostwa w Nowym Sączu	owies, siano, słomę na podściółkę, słomę do łóżek i drzewo na opał, dla stacyi Nowy Sącz
14 sierpnia 1884	c. k. filii magazynu potrzeb wojskowych w Tarnowie	siano, słomę na podściółkę, słomę do łóżek i drzewo na opał, dla stacyj: Tarnów, Bochnia, Ropczyce i Dębica, potem chleb, owies, siano, słomę na podściółkę, słomę do łóżek i drzewo na opał, dla stacyi Dąbrowa
19 sierpnia 1884	c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie (Plac Matejki Nr. 9.)	węgiel kamienny dla stacyj Kraków i Podgórze, potem siano, słomę na podściółkę, słomę do łóżek i drzewo na opał, dla stacyi Chrzanów, Kęty, Niepołomice i Wieliczka.

Wszystkie bliższe warunki na rozpisane rozprawy są zawarte w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ z dnia 4 sierpnia 1884. Można także dowiedzieć się każdego dowolnego dnia w lokalu urzędowym c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, c. k. filii magazynu potrzeb wojskowych w Tarnowie i c. k. starostwa w Wadowicach i w Nowym Sączu.

Z komisyi zarządzającej c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie.

Licytacye.

L. 28748. (5024 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 100 zł. wa z odsetkami po 6 prc. od dnia 18 września 1882 bieżącemi i kosztów sądowych 13 zł. i 4 zł. 72 ct. tudzież egzekucyjnych 4 zł., 8 zł., 5 zł., 5 zł., 6 zł., 13 zł. 58 ct., 20 zł., 23 zł. i 14 zł. 40 ct. wa. przyznanych, dozwoloną została na rzecz Dmytra Moczorady egzekucyjna publiczna sprzedaż;

a) 2/16 części połowy realności pod l. 247⁴/₄ we Lwowie położonej, wedle dom. 61 pag. 227 n. 8 haer. dłużniczki Ludwiki z Drelichowskich Trzaskowskiej własnych 1¹³/₁₆ części tej samej połowy tejże realności pod l. 247⁴/₄ we Lwowie położonej wedle dom. 61 pag 227 n. 8 haer. dłużników pp. Ludwiki z Drelichowskich i Józefa małz. Trzaskowskich własnych, tudzież

b) ²/₃ części z drugiej połowy tejże realności pod l. 247⁴/₄ we Lwowie położonej, wedle dom. 61 pag. 227 n. 8 haer. Ludwiki z Drelichowskich Trzaskowskiej własnych powyższej sumie za hipotekę służących, i że te części wspomnianej realności na trzech terminach, a to dnia 18 września, 16 października i 20 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw ck. sądu krajowego tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane zostaną tudzież że w razie, gdyby na trzecim terminie sprzedaż tych części realności nad lub za cenę szacunkową do skutku nie przyszła, wyznacza się zarazem termin celem ułożenia ułatwiających warunków na dzień 25 listopada 1884 godzinę 10 przed południ. na którym wszyscy wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stawić się i wnioski swe poczynić mają że wierzyciele niestawający policzeni będą do większości głosów wierzycieli obecnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mających części realności w kwocie 905 zł. 30 ct. wa. a każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum odpowiadające 10 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 91 zł. wa. bądź w gotówce bądź w książeczce galic. kasy oszczędności.

Dla wierzycieli niewiadomych, tudzież dla tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 6 lipca 1884 prawo hipoteki na sprzedać się mających częściach realnosci uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsze w sprawie tej wydać się mające uchwały wcale nie lub nie dość wcześnie doręczone być mogły, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Pomianowskiego ze substytucyą adw. dr. Błażejowskiego, a doręczając pierwszemu z nich uchwałę licytacyjną uwiadamia się o tem tychże wierzycieli niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 12 lipca 1884.

L. 21595. (4996 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia należnej galic. Bankowi kredyt. pretensyi 3500 złr. w. a zpn. odbędzie się dnia 11 września 1884 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż do Szymona i Betty Weich wedle dom. 135 pag. 429 n. 21 haer należącej ¹/₃ części realności pod l. 168²/₄ we Lwowie położonej, na którymto terminie ta ¹/₃ część realności nawet niżej ceny szacunkowej 9021 zł. wa. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 902 zł. złożoną być ma, że wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, ze dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 9 kwietnia 1884 prawa zastawu na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliziński ustanowiony został

Lwów, dnia 12 lipca 1884.

L. 444. (5013 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda w dwu terminach dnia 21 sierpnia i 18 września 1884 każdym razem o godz. 10tej rano realność lk. 10 w Reichscheimie położoną ciało hipoteczne stanowiąca nieobjętej masy spadkowej Henryka Flahta własną na zaspokojenie kwoty 664 zł. w. a. zpn. jako pretensyi galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznago we Lwowie jednakowoż nie niżej ceny wywołania 1875 złr. wa, wadyum 185 zł, wa.

Termin do lżejszych warunków na d. 28 października 1884 o godz. 10 rano.

Kuratorem nieobjętej masy spadkowej jest p. notaryusz Fibich a kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Brandt.

Reszta warunków licytacyjnych i akta do przejrzenia w tus. registraturze.

Mielec, dnia 28 maja 1884.

L. 5955. (5075 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Mikołaja i Karoliny Bilińskich Tarasowiczów przeciw Mikołajowi Tustanowskiemu, pto 1000 zł. a. w. z pn., przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 26 sierpnia 1884 i 23 września 1884, każdym razem o godz. 10tej rano w b. nr. 2, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 now. 30 daw. w Uniatyczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Mikołaja Tustanowskiego własnej, protokołem de praes: 26 kwietnia 1880 l 9514, zastawniczo opisanej, a to przy obu terminach, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej i wywołania 2420 złr., Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Gdyby realność ta, na powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, ustanowiono do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 września 1884, o godz. 10 przed południem.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania, tudzież akt oszacowania wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby rezolucye sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej, dotyczące z jakiegobądź powodu, doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Fruchtmanna.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 13 czerwa 1884.

L. 6834. (5069 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Kołomyjskiej kasy oszczędności w kwotach 70 zł. 50 ct., 70 zł. 50 ct., 70 zł. 50 ct., 70 zł. 50 ct. i 1072 zł 64 ct. a w. z pn., przeprowadzoną zostanie, na dniu 25 sierpnia 1884, o godzinie 10tej z rana, w biurze IV. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 77 top. 477|629, 630, w Kołomyi na przedmieściu Sniatyńskiem położonej, spadkobierców Srula Mordka Steinberga własnej, a to także i poniżej ceny wywołania 2700 zł. a. w.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania, t. j. kwotę 135 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć i odpisać można w tutejszej sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, z miejsca pobytu znanych, do rąk własnych, zaś nieznanych i niewiadomych do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr Rascha.

Z rady c. k. sądu obwodowego

Kołomyja, dnia 17 lipca 1884.

L. 953. (5037 1—3)

Dnia 1 września, 14 października i 17 listopada 1884, sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano, w tut. sądzie ¹/₄ części realności pod l. k. 382 m. w Buczaczu położonej, Stefana i Julianny Gudz własna, celem ściągnięcia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Buczaczu, w kwocie z pn., 6 zł. 50 ct. Reszta warunków, do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 19 maja 1884.

L. 599. (5038 1—3)

Dnia 1 września, 13 października i 17 listopada 1884, sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano, w tut. sądzie realność wykazu hip. 78 w Dzwinogrodzie objęta, tamże położona, masy spadkowej Małanki Juszczuk, własna, celem ściągnięcia pretensyi, Mateła Spiegla, w kwocie 14 zł. Cena wywołania 96 zł., wadyum 9 zł. 60 ct., reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 29 marca 1884.

L. 5995. (5036 1—3)

Dnia 3 września, 15 października i 18 listopada 1884, sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano, w tut. sądzie realność pod l. k. 66 ¹/₄ i połowa realności nr. c. 188 w Buczaczu położona, Abrahama i Reine Kornsparn własna, celem ściągnienia pretensyi Chaskla Platzera. Cenę wywołania co do pierwszej 125 zł., zaś co do drugiej 150 zł., wadyum co do realności l. 66 ¹/₄ 12 zł. 50 ct., drugiej 15 zł. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 6 czerwca 1884.

L. 5295. (5034 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Tarnopolskiej filii Banku hipotecznege w resztującej kwocie 2248 zł. wa. zpn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 42 w Czortkowie położonej korpus tabularny mającej, dłużnika Abrahama Ohrensteina własnej pod warunkami tusądową uchwałą z 22 czerwca 1883 l. 6490 określonymi w numerach 202, 203 i 204 „Gazety Lwowskiej„ z roku 1883 już ogłoszonymi z ograniczeniem jednak wadyum na 5 prc. ceny szacunkowej tj. na 650 zł. w jednym tylko terminie dnia 19 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południe w sądzie na którym rzeczona realność za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Czortków, 30 maja 1884.

L. 2686. (5035 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wyznacza do publicznej przymusowej sprzedaży realności wyk. hip. nr. 857 w gminie katastralnej Biała objętej dłużnika Perza Koch własnej ku zaspokojeniu pretensyi Majera Lande w kwocie 150 zł. wa. z pn. po bezskutecznym upływie pierwszych dwóch terminów licytacyjnych nowy trzeci termin licytacyjny na dzień 28 sierpnia 1884 o godz. 10 przed południem na którym rzeczona realność pod warunkami prawomocna tusądową uchwałą z 1 czerwca 1883 l. 4966 określonemi w nrach „Gazety Lwowskiej“ 6. 7 i 8 z roku 1884 już ogłoszonemi za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Czortków, 5 kwietnia 1884.

L. 4202. (5011 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Hałata w Bulowicach pod nk. 269 położonej na pokrycie pretensyi kasy sierocej Kęckiej w sumie 73 zł. 94½ ct. zpn. w sądzie w trzech terminach, w dniach 1 października, 13 listopada i 23 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1196 złr., wadyum 119zł. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Podsońskiego, c. k. notaryusza w Kętach

Kęty, 8 lipca 1884.

Konkursa.

L. 7252 pr. (5055 2-3

Celem obsadzenia dwu posad sekretarzy powiatowych w randze X klasy, ewentualnie kancelistów Namiestnictwa w randze XI klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 września b. r.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa. Pomienione posady nadane zostaną w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60) przed wszystkimi innymi, należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym certyfikatami, jeżeliby nie było odpowiednich kompetentów z kategoryi urzędników państwowych, będących w czynnej służbie, lub też z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 lipca 1884.

L. 181 pr. (5056 2—3)

Przy galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen państwowych we Lwowie jest do obsadzenia posada asystenta rachunkowego w XI klasie rangi z roczną płacą 600 złr. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym rocznych 180 złr. ewentualnie posada praktykanta rachunkowego z rocznem adjutum 300 złr. w. a.

Kompetenci o powyższe posady mają własnoręcznie pisane podania wnieść przy wykazaniu wieku stanu dokładnej znajomości języków krajowych i niemieckiego, niemniej na posadę asystenta świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, a na posadę praktykanta świadectwo złożonego egzaminu dojrzałości ze studyów gimnazyalnych lub realnych.

Odpowiednio udokumentowane podania wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 30 sierpnia 1884 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen.

Lwów, dnia 31 lipca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 68. (5077)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Stanisław górny i dolny“ dnia 6 sierpnia 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kalwarya. 3 sierpnia 1884.

L. 67. (5076)

Arkusze posiadania wraz z aktami założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Przytkowice“ wykłada się w biurze komisyi hipotecznej do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty wnosić można do dnia 14 sierpnia 1884.

C. k. komisya hipoteczna.

Kalwarya, 3 sierpnia 1884.

L. 2089. (5039)

W skutek prośby przedsiębiorstwa kolei Karola Ludwika o przeniesienie do utworzyć się mającej księgi gruntowej dla tej kolei na linii Lwów Tarnopol, w ruchu już będącej, tych gruntów, które stanowią posiadłość takowej, a w obrębie gmin katastralnych Połonice, Zadwórze i Połtew powiatu Glinianskiego są położone, wzywa się tych wszystkich, którzy poczytują się za pokrzywdzonych żądaniem przedsiębiorstwa kolejowego względem przeniesienia gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei żelaznej Karola Ludwika, aby się do 12 września 1884 włącznie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym ustnie lub pisemnie ze swemi roszczeniami zgłosili. Prośbę przedsiębiorstwa kolejowego z załączonemi szkicami, wykazami i innemi dokumentami mogą interesowani w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany, 30 lipca 1884.

Kuratele.

L. 22224. (5009 3—3)

Dla uznanego uchwałą sądu krajowego w Krakowie z dnia 21 czerwca 1884 l. 14853 za marnotrawcę Józefa Waśka z Pleszowa, ustanawia się kuratorem Józefa Gajocha z Pleszowa.

C. k. sąd del. miejski

Kraków, 30 czerwca 1884.

L. 2089. **Arrendirungs-Kundmachunh — Obwieszczenie dzierżawy.**

Die Arrendirungs-Verhandlung wird abgehalten: — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się:

a m dnia	in der Station und im Amte w miejscu i urzędzie	Für die Arrendirungs Station dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz-Orten z istniejącemi obecnie miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit na czas vom od	bis Ende po koniec	für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse na niżej wymienione artykuły zaopatrzenia wojska täglich dziennie: Hafer owsa	Heu siana	Streu Stroh podściółki	4 monatlich co 4 mies.: Betten-Stroh słomy okłotowej do łóżek	monatlich miesięcznie: hartes Brennholz drzewa twardego opałowego im Sommer w lecie	im Winter wzimie	Vadium Poręczne (wadium) für den Artikel na dostawę: Hafer owsa	Heu siana	Streustroh podściółki	Bettenstroh słomy do łóżek	Brennholz drzewa opałowego
						à — po 3360	3400	4500	1700							
						gramm gramów Portionen porcyi				Meter Zentner cetnarów metr.		Kubikmeter kubiczn. metr		Gulden zł. a w		
12	Przemyśl	des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins w c. k. magazynie wojskowym zaopatrzenia wojska	Gnojnica Wola Gnojnica		August. sierpnia. September. września.	—	— 149	— 7	— 156	— 18	3 —	20 —	—	— 350	— 115	— 10	20 —
			Krakowiec													
			Dobromil		August. sierpnia. September. września.	—	— 149	— 7	— 156	— 18	3 —	15 —	—	— 350	— 115	— 10	15 —
			Lacko Tarnawa													
20	Łańcut		Głuchów Krzemienica	1 ten October 1884. 1-go października 1884.	August. sierpnia. September. września.	—	— 330	— 30	— 360	— 80	15 —	60 —	—	— 80	— 26(	— 30	75 —
			Łańcut		August. sierpnia. September. września.	—	— 149	— 7	— 156	— 18	3 —	16 —	—	— 350	— 115	— 10	15 —
			Głogów													
			Przeworsk		August. sierpnia. September. września.	—	— 149	— 7	— 156	— 18	3 —	16 —	—	— 350	— 115	— 10	15 —
			Sędziszów		August sierpnia. September. września	—	— 149	— 7	— 156	— 18	3 —	20 —	—	— 350	— 115	— 10	15 —
			Żołynia		August. sierpnia. September. września.	—	— 149	— 7	— 156	— 18	3 —	16 —	—	— 350	— 115	— 10	15 —
25	Rzeszów	der k. k. Bezirks-Hauptmannschaft. wymienionego c. k. starostwa.	Rzeszów		August. sierpnia. September. września	—	— 6	— 26	— 32	— 90	34 —	110 —	—	— 80	— 25	— 40	120 —
26	Drohobycz		Drohobycz		August. sierpnia. September. września	—	—	—	—	— 4	2 —	9 —	—	—	—	— 5	15 —
27	Sanok		Sanok		August sierpnia. September. września.	— 10	—	— 10	— 10	— 50	16 —	60 —	— 45	— 30	— 8	— 20	60 —
28	Kolbuszowa		Kolbuszowa		August. sierpnia. September. września	— 3	—	— 3	— 3	— 5	1 —	4 —	— 15	— 10	— 5	— 3	5 —
29	Sambor		Sambor	1884	August. sierpnia September. września.	—	— 66	— 20	— 86	— 100	36 —	112 —	—	— 195	— 60	— 50	130 —
					Dezember 1884. grudnia 1884.	20	—	—	—	—	—	—	25	—	—	—	—

Anmerkung.

Ausser der neben ausgewiesenen Erfordernisse ist der Arrendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.:

a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25 prc des für garnisonirende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses,

b) das Erforderniss für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve und Landwehrmänner,

c) den eventuellen Mehrbedarf während der im Jahre 1885 zum Zwecke der Uibung stattfindenden Truppen Concentrirung,

d) den Bedarf für Durchmärsche (nach Art. A-a des Bedingnisshefttes vom 30 Juli 1884), falls im Offerte für Durchmärsche nicht ein besonderes Anbot gestellt sein sollte.

In der Station Łańcut wird der Arrendator überdiess den Bedarf für die daselbst zur Aufstellung gelangende Brigade-Offiziers-Schule, dann für die Unteroffiziers-Bildungs Schule um die vereinbarten Arrendirungs Preise abzugeben haben.

Uwaga.

Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, mianowicie:

a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25 prc. potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i oddziałów obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i czynnej armii obrony krajowej, powołanych do ćwiczeń wojskowych;

c) w danym razie większą potrzebę w czasie koncentracyi wojsk, która nastąpi w celu ćwiczenia w r. 1885;

d) potrzebę dla przemarszu (podług art IV A—a zeszytu warunkowego z 30 lipca 1884 r.) jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszów.

W stacyi Łańcut dzierżawca ma oprócz tego oddać potrzeby za umówione ceny dzierżawne dla brygadyerskiej szkoły oficerów, która tam będzie ustanowioną i dla szkoły podoficerów.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote angenommem. — Jeder der Verhandlungs Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Uibernahme des von ihm angestrebten Arrendirungs Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts und Leistungs, Fähigkeits Zeugniss beizubringen.

Zur Austellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollirten Firmen die Handels und Gewerbekammer, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäftsleute, die keine protokollirte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz (k. k Bezirkshauptmannschaften) die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung der Soliditäts und Leistungs Fähigkeits Zeugnisses haben die Partheien bei ihrer Handels u d Gewerbekammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Bohörde unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck für welchen das Zeugniss benöthigt wird, durch genaue und detaillirte Anführung des angestrebten Arrendirungs-Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugniss an jene Behörde abgesendet werde, in deren Amtslocale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Uiber solch ein Gesuch wird dem Gesuchsteller von der Handels und Gewerbekammer beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid ausgdstellt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts und Leistungsfähigkeits Zeugniss auf ämtlichem Wege an die vom Gesuchsteller bezeichnete Behörde geleitet werden wird und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen.

Es ist Pflicht des Offerenten die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die schriftlichen Anbote haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen; nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte werden nicht berücksichtigt.

Offerte welche an ein kürzeres als ein Impegno von zwölf Tagen gebunden sind werden gleichfalls zurückguwiesen.

Radirungen dürfen im Offerte nicht vorkommen; auch sonstige Korrekturen sind thunlichst zu vermeiden. — Kommen aber dennoch Korrekturen im Offerte vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizuzetzen. Sollte in einem Offert der Preisansantz in Ziffern von jenem in Buchstaben differirin, wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen. Daserlegte Vadium ist imOfferte genau zu spezifiziren.

3. Die näheren Bedingnisse und die Offerts Muster können jeden Tag während der gewöhnlichen Amtsstunden bei dem Militär-Verpflegs-Magazine in Przemyśl, dann bei den k k Bezirks-Hauptmannschaften in Łańcut, Rzeszow, Drohobycz, Sanok, Sambor und Kolbuszow eingesehen werden woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eingens vorbereitete Bedingnissheft de dato Przemyśl, 30 jul 1884 erliegt.

Bei den vorerwähnten Behörden können auch vorgedrucke Blanquetts zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem vorgeschriebenen Formulare verfasst sein muss.

4. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso, wie landwirthschaftliche Vereine und Produzenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksamgemacht

5. Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegs Artikeln für Durchmärsche sind in Sinne des Punktes IV. des Bedingniss-Hftes zu stellen.

6. Die Abgabe hat in der Arrendirungs Station statzufinden.

7. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862, des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318, und 319, des österr. Handels Gezetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprehens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

8. Das Betenstroh, dann das Brenholz ist in allen Stationen von den betreffenden Arrendatoren den fassenden Partheien in ihre Ubicationen zu zuführen. Dem Offerenten ist es freigestelt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Meterzentner, bezihungsweise per Kubikmeter separat zu bedingen. Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, das derselbe in dem für Bettenstroh, bezihungsweise führ Holz eingestellten Preise mit inbergriffen ist und es wird hiernach auch der bezügliche Anbot beurtheilt werden.

9. Der Arrendator wird in der Arrendirungs Station einen dreissigtägigen Bedarf der contrahirten Artikel als Reserve Vorrath zu unterhalten haben.

Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welch immer beleibigen anderen Station beizuziehen. Vom Reserve-Vorrathe an Heu muss der Bedarf für sechs Tage im gepressten Zustande vorräthig gehalten werden.

10. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, das er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Heftes de dato Przemyśl, am 30-ten Juli 1884, unterwirft. Offerte, welche diese Erklärung nicht enthalten, werden nicht berücksichtigt.

Przemysl, am 29 Juli 1884.

Die Verwaltungs - Commission des k. k. Militär - Verpflegs - Magazins.

Poszczególne określenia.

1. **Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty.** Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy dierżawnej, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, d tyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi, a niemającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. starostwa powiatowe).

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stemplowej na 50 cnt., wktórem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do tej władzy, w której lokalu urzędowym wedle powyżej zego wykazu rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie wystawioną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzelelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy

wymienionej przez wnoszącego podanie, tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Pisemne oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10-ej przedpołudniem; później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty nie będą uwzględnione.

Oferty, ktore obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, będą również usunięte.

Skrobania nie mogą się znachodzić w ofercie, także należy unikać o ile możności wszelkich poprawek. Jeżeli jednak mimoto zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami. Złożone poręczne Wadyum ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione.

Wszelkie bliższe warunki i formularze ofert mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu dalejw c. k. Starostwach w Łańcucie, Rzeszowie, Drohobyczu, Samborze Sanoku, gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowyz daty Przemyśl dnia 30 lipca 1884 roku.

Powyższe władze mogą także wydawać bezpłatnie blankiety drukowane na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według przepisanego formularza ułożoną.

4. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo, również zwraa ca się ich szczególną uwagę, jak niemniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

5. Podania cen na artykuły spożywcze mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego.

6. Dostawa ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 austryackiego kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty

8. Słoma łóżkowa, następnie drzewo opałowe mają być we wszystkich stacyach dostawione przez dotyczących dzierżawców pobierającym je oddziałom wojskowym do ich mieszkań.

Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od cetnara metrycznego, względnie do metra kubicznego. Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę łóżkową, względnie za drzewo i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

9. Dzierżawca musi utrzymywać w stacyach dzierżawnych trzydziostodniową potrzebę zakontraktowanych artykułów, jako zapas rezerwowy.

Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi. Z zapasu rezerwowego siana musi być przynajmniej 6-dniowa potrzeba w stanie prasowanym w zapasie utrzymywaną.

10. Każdy oferent ma wyraźwie oświadczyć, że poddaje się postanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z datą Przemyśl dnia 27 lipca 1884 r.

Oferty nie zawierające tego oświadczenia nie będą uwzględnione.

Przemyśl, dnia 29 lipca 1884 r.

Komisya zarządzająca c. k. magazynu potrzeb wojskowych.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca do upiększania ogrodów

KULE banie

szklanne zwierciadlane

w różnych wielkościach i kolorach.

Do desinfekcyi!

Witriol żelaza
Wapno chlorowe
Wapno karbolowe
Dwusiarczan wapienny
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
Kwas karbolowy w kryształach
Kwas karbolowy w płynie
Proszek desinfekcyjny
jak również:
kamforę i pieprz biały
Tynktura na owady
Proszek na owady
Proszek na mole
Naftalinę 4534 21—?
polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

Dobra Ilkowice

Rudno i Sanoka
11 kilm. od Tarnowa
przy gościńcu powiato-
wym położone o 540 mor-

gach, przeważnie najlepszej gleby ornej, zaopatrzone wałami przeddunajcowemi, z pięknym ogrodem, budynkami w zupełnie dobrym stanie, inwentarzami i lokomobilą, są z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość przez kasyera miejskiego w **Tarnowie.** (4977 3-3)

Dzierżawa.

Wioska w powiecie Grybowskim, 4 kilom. od miasta, a 2 kilom od stacyi Stróże w dobrej glebie, obejmująca obszaru ornego 90 morgów, łąk 5 morgów pastwisk 2 morgów, z pomieszkaniem i budynkami gospodarczemi w dobrym stanie, jest z wolnej ręki do wydzierżawienia. Listy przyjmuję franco pod adresą **S. Z.** poste restante. **Grybów.**

Dzierżawa.

(4926 2—4)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ „ 30 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4223 11-?)

Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE
Pana **CHAMBARD** w Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego etc.

(153 12—?)

Kasy ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami i zasuwami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, takie, jakiej dostarczyłem dla Magistratu lwowskiego, sprzedaję najtaniej (3627 28-19)
Simon Degen, ul. Wałowa l. 19.

Biuro nauczycielskie

Z. Krzyżanowskiej

we Lwowie, ulica Wekslarska nr. 4.

poleca

nauczycieli i nauczycielki różnego stopnia wykształcenia, bony polki, niemki i francuzki, oraz pośredniczy w ich sprowadzaniu. Ochmistrzynie i panny służące z najlepszemi rekomendacyami.

P. Krzyżanowska, sama nauczycielka z patentem, przyjmuje od paru lat panienki, chodzące do Zakładów naukowych, na stół i mieszkanie i zapewnia takowym macierzyńską opiekę. pomoc w naukach, wygodne pomieszczenie, a na żądanie lekcye muzyki i obcych języków za bardzo miernem wynagrodzeniem.

Z uszanowaniem

Z. Krzyżanowska.

(4456 5—8)

(16331) (5099 1—4)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę dla szpitala powszechnego krajowego we Lwowie na rok 1885, to jest od 1go stycznia do 31 grudnia 1885 roku z oznaczeniem w przybliżeniu ilości.

1. Drzewa opałowego rocznie:
   a) bukowego łupanego metr. kubicz. 3000
   b) brzozowego „ „ 800
   c) sosnowego „ „ 600
2. Mleka dziennie:
   a) niezbieranego 125 litrów.
   b) zbieranego 125 „

Tak drzewo, jakoteż mleko powinny być dostawiane w najlepszych gatunkach, mleko codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, drzewo zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd szpitala.

Bliższych wyjaśnień udzielać będzie Zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie, i które po podpisaniu dołączyć należy do oferty.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5 proc. od całej dostawy, złożyć należy na ręce dyrekcyi do 28 sierpnia t. r. W tymże dniu o 11 godzinie przed południem w kancelaryi Dyrekcyi szpitala naprzód otworzone zostaną oferty, a nastepnie przystąpi się do ustnej licytacyi.

Bez względu na wynik licytacyi, Dyrekcya szpitala pozostawia sobie wolność oddania dostawy komu uzna za stosowne.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 proc. od całej rocznej dostawy.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1884.

Dyrekcya szpitala powszechnego kraj.

L. 1286. (5087)

Celem obsadzenia posady zarządcy szpitala powszechnego w Bochni rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 1 września 1884.

Z posadą tą połączone jest wynagrodzenie w kwocie 500 złr. rocznie, tudzież wolne pomieszkanie, opał i światło.

Ubiegający się o tę posadę winni podania swe w powyższym terminie, wnieść do Magistratu Bochni.

Bochnia, dnia 31 lipca 1884.

Z Magistratu burmistrz:

Trybulec.

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękka, przejrzysta i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżona i odmłodzona. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**
Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie przy ul. Kopernika l. 3. Filia przy ul. halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20.

(181 25—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.